

Pod dyktandem USA

Państwa amerykańskie podpisały pakt o wspólnej obronie półkuli zachodniej

Krótkie spięcie postawiło na nogi amerykańską Secret Service w obawie o życie Trumana

RIO DE JANEIRO (Obsl. wł.). We wtorek o godz. 20.40 odbyła się w sposób bardzo uroczysty ceremonia podpisania międzyamerykańskiego paktu wojskowego o obronie półkuli zachodniej. Pakt podpisało 19 państw amerykańskich. Nieobecni byli delegaci Nikaragui i Ekwadoru. Pakt przewiduje sposoby rozstrzygnięcia wszelkich militarnych konfliktów między państwami amerykańskimi i wspólną obronę półkuli zachodniej. Ponieważ systemem obrony kontynentu amerykańskiego objęto także Grenlandię, oba bieguny i posiadłości USA na Oceanie Spokojnym — pakt ten wykracza daleko poza granice półkuli zachodniej i jest wielkim wydarzeniem w skali światowej.

Jak wiadomo w czasie obrad w Petropolis (miejsce konferencji) dużo mówiono także o obronie Islandii, Korei, Australii i wielu innych punktów strategicznych ważnych dla obrony kontynentu amerykańskiego. Wsuwano też

projekty obsadzenia różnych baz wypadowych, poza Ameryką, które mogłyby być wykorzystane przez ewentualnego przeciwnika w ataku na Amerykę.

Uważnie śledząc obrady i wypowiedzi poszczególnych delegatów — łatwo można było zorientować się, że nowy pakt będzie miał zadanie nie tylko obronne, ale także i zaczepne. Było to zresztą celem delegacji USA, które pragnęła z paktu tego zrobić odskocznik swojej imperialistycznej polityki i przy pomocy niego wzmocnić swe wpływy w pozostałych państwach Ameryki.

Część państw Południowej Ameryki podpisała pakt z nadzieją na pomoc finansową lub materiałową z USA. Odpowiednie paragrafy paktu przewidują bowiem wzajemną pomoc i współpracę gospodarczą państw amerykańskich. Chodzi tu oczywiście głównie o standaryzację uzbrojenia i wyposażenia fabryk zbrojeniowych. Pomocy tej udzielić mogą innym państwom Ameryki jedynie Stany Zjednoczone.

Rząd kanadyjski odnosił się z rezerwą do konferencji w Petropolis odbywanej pod dyktandem USA i w swoich oficjalnych o-

świadczeniach dał do zrozumienia, że dla Kanady wystarczającym jest system obrony Imperium Brytyjskiego. Według ostatnich, nie potwierdzonych jeszcze wiadomości, Kanada miała jednak w ostatniej chwili przystąpić do paktu.

Na przyjęciu wydanym na cześć prezydenta Brazylii i ministrów spraw zagranicznych państw Ameryki łacińskiej, prezydent Truman oświadczył, że państwa podpisujące nowy pakt, pokazały całemu światu jak Ameryka potrafi zorganizować pokój i bronić go. Przyjęcie odbywało się na pokładzie krążownika „Missouri”, w którym Truman przybył do Rio de Janeiro.

Jak donoszą z kół bliskich ambasady USA w Rio de Janeiro wieczorem, tuż po podpisaniu paktu i po przybyciu delegacji Stanów Zjednoczonych wraz z prezydentem Trumanem do lokalu ambasady — zgłosił światło. Agencji Sekret Service otoczyli Trumana z wydobytymi pistoletami, szykując się do udaremnienia ewentualnego zamachu. Po paru minutach światło zapaliło się samo. Okazało się, że było to zwykłe krótkie spięcie.

Grecja spływa krwią

Na zwycięstwa partyzantów

odpowiada rząd wzmocnieniem terroru

PARYŻ. Agencja Hellas Press ogłosiła biuletyn głównej kwatery partyzantów greckich. Biuletyn sygnalizuje zwycięstwa armii demokratycznej w centralnej Grecji gdzie armia demokratyczna okrażyła miasto Lamia.

Na Peloponezie armia demokratyczna oswobodziła miasto Langadia, ważny punkt strategiczny i komunikacyjny w środku Peloponezu.

ATENY. Jak donoszą z Aten, rząd grecki wydał dekret, mocą którego zawieszony został art. 14 konstytucji greckiej, dotyczący wolności prasy. Dekret ten jest konsekwencją uchwały nowego

rządu o wprowadzeniu cenzury wojskowej.

Grecka agencja prasowa nasłuchiwała to rozporządzenie w ten sposób, że ma ono, uniemożliwić prasie publikowanie informacji i oświadczeń szkodliwych dla bezpieczeństwa kraju. Dotyczy to w szczególności informacji o operacjach wojskowych i ruchach wojsk oraz komentarzy do sytuacji wojskowej.

W środę w dzienniku oficjalnym ukazał się dekret, zakazujący strajków urzędnikom państwowym, którzy postanowili zastrajkować w czwartek ze względów ekonomicznych. Tsaldaris oświadczył, że rząd grecki uznaje ciężką sytuację materialną urzędników ale do strajku nie dopuści.

Komitet wykonawczy greckiego zw. urzędników administracyjnych komunikuje, że strajk urzędników rozpocznie się w czwartek. Mimo że rząd postanowił przeprowadzić mobilizację cywilnych urzędników komunikat zaznacza: „Wolimy umrzeć na ulicy, niż umrzeć w biurze”.

Papież kandydatem do nagrody Nobla?..

RZYM. Dzienniki rzymskie powtarzają pogłoski, że źródła szwedzkie, według których nagroda pokojowa Nobla miałaby być przyznana papieżowi Piusowi XII.

Koła watykańskie oświadczają, że nie jest im wiadomym w tej sprawie.

Pociąg spadł w przepaść!

50 zabitych, 100 ciężko rannych

WINNIPEG (Obsl. wł.). Wczoraj w miejscowości Dugald w pobliżu Winnipeg wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pędzący z prędkością 30 km/h spadł z 30-metrowego nasypu kolejowego do przepaści.

Na miejsce katastrofy przybyły drużyny ratownicze z wszystkich pobliskich miejscowości. Specjalny pociąg sanitarny przysłał z Win-

nipeg. Według prowizorycznych obliczeń 50 osób zostało zabitych i ponad 100 odniosło ciężkie rany. Dotychczas udało się zidentyfikować zwłoki zaledwie 3 zabitych. Maszynista i jego pomocnik zginęli w katastrofie.

W czasie przewożenia rannych do pobliskich szpitali 13 osób zmarło. 4 wagony zostały dosłownie zmiażdżone, tak iż nie można wydobyc zwłok zabitych pasażerów. (z.a.).

TU mówi PPS

Zalecenie masowego szkolenia członków Partii, wysunięte ostatnio przez Radę Naczelną PPS weszło w stadium realizacji. Zadaniem jego jest dokładne zapoznanie kilkuset tysięcy nowych członków z podstawowymi założeniami marksizmu i wytworzenie w szeregach Partii atmosfery zdyscyplinowanej wspólnoty socjalistycznej przepełnionej zasadami i duchem socjalistycznym.

A więc chodzi tu o wychowanie pełnowartościowych socjalistów, umiających walczyć o swe ideały w każdej sytuacji. Każdy członek musi wiedzieć, dlaczego należy do Partii, musi znać i realizować zasady socjalizmu, musi wiedzieć, że legitymacja partyjna, to nie jest jeszcze jeden dokument, ale wyznacznik wiary w słusność założeń socjalizmu. Każdy członek Partii musi czuć się socjalistą i w duchu socjalistycznym musi oddziaływać na społeczeństwo.

W naszej akcji szkoleniowej ogromne znaczenie będzie miała weryfikacja zarządzonej przez władze naczelne Partii. Pozwoli ona poznać członków Partii i w wypadku, jeżeli to będzie konieczne — usunąć z naszych szeregów element obcy a nawet często szkodliwy. Pozbędziemy się w ten sposób zbędnego balastu a akcję szkoleniową będziemy przeprowadzać wśród elementu zdrowego.

O mało nie spalili statku Niemcy, podający się za Polaków

QUEBECK (Obsl. wł.). Przed paru dniami odpłynął z Gdyni kanadyjski parowiec „Halifax County” jadący do Quebec. Pewnego wieczoru z luk okretowych zaczęły wydobywać się kłęby czarnego dymu. Stwierdzono, że zapasy węgla poczęły się tlić. Prawie cała załoga wyszła pod pokład i poczęła wyrzucać dymnacy się węgiel za burtę i tłumić ognisko pożaru.

W pewnej chwili usłyszano jęki. Zdumieni marynarze znaleźli w

składach węglowych mężczyznę i kobietę, która była bliska śmierci. Nie posiadali oni żadnych dokumentów stwierdzających prawdziwość ich twierdzeń, że są Polakami i chcą dostać się do Kanady. Jeden z marynarzy, Polak, urodzony w Kanadzie stwierdził, że obydwaj byli Niemcami zbiegłymi z transportu i chcącymi się dostać do Kanady.

Po wylądowaniu mieli być przekazani policji kanadyjskiej. Przed przybyciem do Quebec kobieta umarła. Zrozpaczony mąż usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie, lecz załoga w porcie temu zapobiegła. Podczas wyprowadzania więźnia, wyrwał się on eskortującym marynarzom i skoczył do morza. Nie zdołano go uratować. (z.a.).

Walke o niezależność W. Brytanii możecie wygrać w warsztatach pracy

Bevin apeluje do robotników o zwiększenie produkcji

SOUTHPORT (obsl. wł.). Jak wiadomo jednym z najważniejszych punktów obrad tegorocznego kongresu brytyjskich związków zawodowych było omówienie i zaakceptowanie rządowego projektu zwiększenia produkcji i kontroli kierowania siłami robotniczymi. Rada Naczelna Związków zawodowych przyjęła na propozycję sekretarza Kongresu Thomasa przedstawione projekty. Nowe zasady kierowania siłami robotniczymi wywołały jednak ożywioną dyskusję.

Wczoraj, w trzecim dniu obrad przemawiał minister spraw zagranicznych Bevin. Oświadczył on, że wprowadzić Churchill i inni

konserwatyści atakują zasadę kierowania siłami robotniczymi, to jednak siły te zawsze tak czy inaczej były kierowane. Obecnie zaś położenie gospodarcze Anglii zmusza rząd do wprowadzenia tych zasad, tak jak to było w czasie wojny.

Churchill był może i dobrym wodzem w okresie wojny ale nie był nigdy dobrym ekonomistą i gospodarzem kraju. Liberalizm gospodarczy, który był zasadą polityki Wielkiej Brytanii aż do ostatniej wojny światowej dawał wprawdzie wiele swobody wielkim przedsiębiorcom ale nie dawał jej robotnikom.

Obecne trudności żywnościowe są prawie, że nie do przezwyciężenia ze względu na nieurodzaje na całym świecie. Tym nie mniej rząd brytyjski — zapewnił Bevin — zrobi wszystko dla zapewnienia robotnikom możliwie dobrych warunków żywienia.

W dalszym ciągu swego przemówienia Bevin skarżył się, że atakują go często jako człowieka, który chce związać politykę W. Brytanii z polityką USA i ograniczyć swobodę działania W. Brytanii. Jest to nieprawda — oświadczył Bevin, — przybyłem tu po to, aby apelować do was o zwiększenie waszego wysiłku, o zwiększenie

W braku dolarów Anglia rezygnuje z amerykańskiej pszenicy

LONDYN. Ze źródeł miarodajnych informują, że Wielka Brytania postanowiła zrezygnować z wrześniowego, a prawdopodobnie również i z październikowego, przydziału pszenicy amerykańskiej, ustalonego w wysokości 59.500 ton pszenicy i 12 tys. ton mąki pszennej z powodu braku dolarów na opłacenie tych przydziałów. Przypuszcza się tu, iż jeszcze wiele innych państw europejskich z powodu braku dolarów będzie musiało pójść w ślady Wielkiej Brytanii.

Wracają Polacy z Danii

Przybył już pierwszy transport

GDANSK. Dnia 1. 9. zawiał do portu gdańskiego duński statek „Freia” który przywiózł transport repatriantów polskich z Danii w liczbie około 500 osób. Opiekę nad transportem sprawował duński czerwony krzyż, który zaopatrywał

wszystkich przybywających w paczki żywnościowe i odzieżowe. Statek „Freia” po jednodniowym postoju w porcie gdańskim wrócił do Danii by za parę dni zawinąć do portu gdańskiego z ponownym transportem repatriantów.

W Danii znajdują się obozy Polaków liczących w sumie do 1.500 osób i obozy internowanych Niemców wśród których jest znaczny odsetek ludzi pochodzenia polskiego. Prawdopodobnie znaczna większość Polaków powróci do kraju w kilku następnych transportach.

Na pierwszy transport składało się między innymi 291 Kaszubów i 94 Warmiaków.

Głód czy propaganda głodowa

STUTTGART. Oficerowie amerykańskiego Zarządu Wojskowego w inspekcjach lokalnych na terenie Wirtemberg-Badenii przeprowadzili kontrolę sprawozdań o wysokości zbiorów pól rolnych ze stanem rzeczywistym. W wyniku stwierdzono, że istotnie wyniki były o 50% wyższe od podanych przez gospodarzy niemieckich. Wskutek tych niespodziewanych odkryć kwoty świadczeń rzeczowych zostaną odpowiednio podwyższone.

SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO-WARZYWNICZA

codziennie świeże
boleca
owocce warzywaWrocław, ul. Łokietka 2 — pl.
Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1
tel. 35-62

Stołówkom i kupcom umożliwiona dostawa

Ceny hurtowe

Na stronie 3

zamieszczamy
pełną listę osób
nagrodzonych w
naszym konkursie
spostrzegawczościNagrody
odebrać można w redakcji
Zamiejscowi otrzymają pocztą

Testament gen. Żeligowskiego przekazany Prezydentowi RP

WARSZAWA (Tel. wł.). W dniu wczorajszym Prezydent RP przyjął w Belwederze przybyłych z Anglii kpt. Tadeusza Żeligowskiego, syna ś. p. gen. Lucjana Żeligowskiego i kpt. Jana Hryniewicza, długoletniego adiutanta zmarłego generała. Kpt. Żeligowski i kpt. Hryniewicz wypełniając ostatnią wolę ś. p. gen. Lucjana Żeligowskiego wręczyli Prezydentowi pozostawiony przez zmarłego testament i pamiątki oraz liczne listy i zapiski. (z. a.)

Wysiedleńcy nie mają prawa demonstrować

BERLIN. Z Frankfurtu donoszą, że władze amerykańskie w Niemczech zakazały wszelkich manifestacji osób wysiedlonych na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej. Zarządzenie to dotyczy przede wszystkim wysiedleńców narodowości żydowskiej.

Władze amerykańskie obawiają się mianowicie poważnych zamieszek w chwili lądowania w Hamburgu pasażerów ze statku imigracyjnego „Exodus”. Ugrupowania socjalistyczne prowadzą obecnie gwałtowną kampanię w obozach „D. P.”, zachęcając wysiedleńców do masowych demonstracji.

„D skrecja” Anglii w sprawie Palestyny

LONDYN (Obsl. wł.). Rzecznik rządu brytyjskiego oświadczył wczoraj, iż rząd nie ujawni swego zdania w sprawie zaleceń komisji palestyńskiej ONZ przed posiedzeniem Generalnego Zgromadzenia ONZ.

„Pokrzywdzeni” Niemcy występują jako obrońcy idei olimpijskiej

Znamienny wyraz obłudy i zakłamania

Zamieszczamy uwagi niemieckiego tygodnika młodzieżowego na temat udziału Niemców w XII Olimpiadzie w Londynie — jako wyraz obłudy i zakłamania. Ubrani w piórka idealizmu, znowu „pokrzywdzeni” Niemcy występują tu wobec świata jako obrońcy idei olimpijskiej. Warto, by głos ten spotkał się z należytą odprawą.

Czy powinniśmy my, Niemcy, brać udział w Olimpiadzie 1948 r. w Londynie, czy nie? Pytanie to wywołało sporo głosów za i sporo głosów przeciw, i to nie tylko u nas. Dwaj sławni lekkoatleci, Johnny Weismüller, rekordzista pływacki, oraz Jack Sharkey, przemawiali za nami i Japonią. Odkąd jednakże Międzynarodowy Komitet Olimpijski wysłał papierowe zaproszenia podpisane przez Lorda Burghleya do 48 krajów, nie do nas jednakże, dyskusja na temat udziału w grzyżkach olimpijskich nieco przycichła.

Jasne jest, dlaczego nie zostaliśmy zaproszeni. Według uchwały Mię-

„Polska nie interesuje się energią atomową jako rodzajem broni”

WARSZAWA (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Energii Atomowej przedstawiciel Polski Złotowski powiedział: „Polska nie interesuje się energią atomową jako rodzajem broni niszczycielskiej, ale przywiązuje wielkie znaczenie do energii atomowej i jej możliwości dla odbudowy kraju.”

Z tych względów dużą wagę przypisuje Polska kontroli międzynarodowej nad badaniem energii atomowej. (z. a.)

dzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zaproszenie otrzymać mają tylko kraje, które posiadają narodowy komitet olimpijski. Takiego komitetu w Niemczech nie ma. W rzeczy samej donoszą z Frankfurtu nad Menem o pracach przygotowawczych zmierzających do utworzenia takiego komitetu. Wydaje się, że przeszkoda są względy formalne.

Ten formalizm olimpijski kryje jednak kompleks zasługujący na rozważenie. Gdy przed 50 laty jeden z największych idealistów historii nowoczesnej, młody francuski baron de Coubertin stworzył według wzorów klasycznych najpiękniejsze święto sportowe czasów nowożytnych, a grzyżka olimpijskie od r. 1896 zdobyły młodzież i sport, z trudem mógł on wtedy przewidzieć, że twar- da rzeczywistość polityczna nie zatrzyma się w obliczu zadań pokojowych, którym służyły grzyżka, służąc tylko sprawom piekna.

Zapał sportowy daje się ujarzmić prawidłami gry, gwizdek sędziego oznacza jednoznaczne rozstrzygnięcie. Ale żaden gwizdek sędziowski nie uregulował dotychczas zametu światowego. I jakkolwiek daje się słyszeć wiele często wspaniałe sformułowanych zdań wskazujących na ideę łączącą narody przez sport, to jednak spotykało się jawne dowody tego, że w rzeczywistości idea ta nie zdała egzaminu.

Żadna olimpiada nie odbyła się bez politycznych kul. Brakowało nas w 1920 i 1924 roku i nie można było oczekiwać, by wszędzie zapanał zachwyt, gdy stały się głośne próby ze strony Niemiec o udział w londyńskiej Olimpiadzie.

Niemcy powinni znaleźć zrozumienie w świecie — tak oświadcza czołowi mężowie stanu w państwach demokratycznych — i w tym leży też szansa niemieckiego sportu na przyszłość. W okresie bomby atomowej (widocznie dla Niemców energia atomowa może być wykorzystana tylko w bombie. Red.) i komunikacji transoceanicznej świat przyspieszył biegu. Co dawniej dobiegało w powolnym procesie zrozumienia, dokonuje się dziś w szybszym tempie. Nie jest więc rzeczą nieprawdopodobną, że sportowe społeczeństwo Anglii, jako gospodarza grzyżek olimpijskich, okaże zrozumienie dla sportu niemieckiego. W namyślnym (oryg. leidendchaftlich) dziejach starożytności grzyżka olimpijskie były neutralnym punktem spotkania zresztą tak wojowniczych państw (brakuje tylko porównania „wojowniczych” Niemiec do Spartę. Red.).

Sport niemiecki będzie istniał tak długo, dopóki istnieje młodzież nie-

miecka. Ale udziałem młodzieży będzie zawsze szczerość i otwartość. Nasz wiek zrozumie, że nie jesteśmy zaproszeni na XII Grzyżka Olimpijskie, gdy chodzi o statuty i przepisy, których na razie nie możemy wypełnić, ponieważ brak nam narodowego komitetu olimpijskiego, tak samo jak nam brak suwerenności państwowej (... ale nie brak bezczelności. Red.).

Cheśmy służyć celom olimpiady, wszystko jedno czy będziemy zaproszeni, czy nie — powiedział Carol Diem — w sporcie rozstrzygającym jest duch, jaki w nim panuje, a nie sama walka.

Jeden z mistrzów sportowych uderzył niedawno wywiadu. „Zyczyłbym sobie z całego serca — powiedział — wznowienia stosunków ze sportowcami, przede wszystkim z Amerykanami, na terenie międzynarodowym. Może otrzymalibyśmy wówczas jakąś paczkę z darów”. Możliwe, że w tym duchu chciałoby trenować swoje nogi nie mało wybitnych sportowców. W dzisiejszych ciężkich czasach było by to zrozumiałe. Lepiej jednakże, jeżeli ze spokojem oczekiwaliśmy naszego olimpijskiego losu w 1948.

Oddanie pod sąd znanej ustawy Taft-Hartleya

zapowiada przewodniczący AFL

CHICAGO (Obsl. wł.). Przewodniczący Amerykańskiej Federacji Związków Zawodowych (AFL) William Green, przemawiając w czasie święta pracy do tysięcznych tłumów uczestników olbrzymiego wiecu w Chicago, zobrazował ogólną sytuację klasy robotniczej w USA. jako bardzo trudną. Mimo pełnego zatrudnienia i prawie zupełnej likwidacji bezrobocia siła nabywczą amerykańskiego robotnika zmniejsza się z dnia na dzień ze względu na ciągle wzrost cen.

Jeszcze poważniejsze trudności mogą wyrosnąć przed amerykańską klasą robotniczą, jeżeli by się udało wielkim przemysłowcom zlikwidować organizacje pomocnicze stojące na straży interesów robotnika i inteligenta. Obawy, że tak się stać może, potwierdza dalsze przeprowadzanie w praktyce słynnej ustawy Tafta i Hartleya.

Green obiecał, że w tej chwili najęci prawnicy USA, którzy są działaczami związków zawodowych, myśla o wyłączenie luk prawnych w tej ustawie i zakwestionują jej ważność w sądach a związki zawodowe będą zwalcza-

ły ją przez odpowiednie głosowanie w wyborach.

AFL postawi przed Kongresem następujące żądania: 1) obniżenie cen, 2) walka z bezrobociem, 3) zapobieżenie kryzysowi mieszkaniowemu, 4) rewolucja płac, 5) rozszerzenie ubezpieczeń społecznych.

Zapomnieli jak to było w Mauthausen

CELOWIEC. W Celowcu rozpoczął się proces katów z obozu w Mauthausen. Dwanaście osób oskarżonych jest o zbrodnie wojenne i złe traktowanie więźniów. Trzy będą odpowiadać za brutalność i tolerowanie terroru w stosunku do więźniów.

Odczytano akt oskarżenia i przesłuchano kilku świadków. Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Traktat pokojowy i doraźna pomoc a nie rządy USA i Anglii

są potrzebne Niemcom

BERLIN. Przewodniczący niemieckiej partii Jedności SED, Otto Grotewohl, przemawiał w Saksonii w niedzielę i stanowczo zwrócił się przeciwko zakusom zachodnich mocarstw opanowania przemysłu i gospodarki niemieckiej. Mówca podkreślił, że plan ten przedstawia dobry interes dla obu zachodnich mocarstw a dla Niemiec nie jest do przyjęcia, gdyż społeczeństwu niemieckiemu niczego nie daje.

Obecnym Niemcom potrzebne są kredyty krótkoterminowe, ażeby z miejsca móc uruchomić przemysł i instytucje mniejsze oraz podwyższyć standard życia, a przede wszystkim zapewnić wyżywienie na najbliższą przyszłość. Warunkiem przyszłości jest również zawarcie jak najszybciej traktatu pokojowego, a-



Mgła nad Tamizą

W stolicy Australii Canberra zakończyła się onegdaj konferencja dominów brytyjskich w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Japonią. Nie znamy przebiegu tej konferencji — odbywała się ona ściśle przy drzwiach zamkniętych — i nie ona nas w tej chwili interesuje.

Charakterystyczne jest to, że uczestnicy nie zdążyli odczekać nawet jednego dnia, kiedy polecono im rozpocząć nową konferencję. Tym razem narady mają dotyczyć kryzysu dolarowego w Anglii.

Alé już w kilka godzin po ogłoszeniu tej wiadomości, że w najbliższym czasie tam właśnie odbędą się narady dominów w sprawie ogólnej sytuacji finansowej Wielkiej Brytanii. Czyżby więc dwie konferencje na ten sam temat?

Tak jest istotnie. Dominia same, korzystając z obrad w Canberra, chciały zastanowić się nad sprawą pomocy Wielkiej Brytanii. Nie odpowiadało to jednak Londynowi. A to z tego prostego powodu, że ewentualne decyzje, jakie zapadłyby w Australii, mogłyby być nie takie, jakich pragnie Londyn.

Rzecz właśnie w tym, że dominia, jak na to wskazuje wiele wypadków i wypowiedzi, rozumieją ewentualną pomoc nie jako zastrzyk gotówki czy wyrobów, ale jako wstrzymanie się na pewien czas z zakupami dolarowymi. Jest to oczywiście dość duża pomoc dla Wielkiej Brytanii, jednak daleka od tego, co pragnie uzyskać rząd brytyjski. Byłoby to jeszcze półśrodkiem, którego działanie trwałoby przez zbyt krótki czas, aby mogło wpłynąć na poważniejszą zmianę sytuacji.

Dlatego też Londyn dąży do tego, aby odbyła się tylko jedna konferencja i to nie w dalekiej stolicy Australii, gdzie jest trudniej oddziaływać na uczestników. Rząd brytyjski pamięta ponadto, że jest winien swoim dominom ogółem prawie dwa miliardy dolarów, i mimo wpływu niemal wszystkich terminów nie jest w możności wywiązać się z zobowiązań.

Mgła nad Tamizą, ta atmosferyczna i ta polityczna, może wywrzeć na fyle odpowiedni nacisk na dominia, że raz jeszcze zobowiążą się one na wielki wysiłek pomocy i imperium zostanie raz jeszcze uratowane. Czy tak się stanie — zobaczymy.

Niemcy wykopali przepaść między sobą i Polską

„Perspektywa porozumienia obu narodów jest bardzo daleka”

stwierdza niemiecki komentator radiowy

HAMBURG. Redaktor rozgłośni hamburskiej Karl Eduard von Schnitzler wygłosił w dn. 1. 9 komentarz radiowy pt. „Czy porozumienie niemiecko-polskie jest możliwe”, o następującej treści:

„Mija dzisiaj 8-ma rocznica rozpoczęcia się wojny, dnia pamiętnej napaści Niemiec na Polskę. Poprzedzały ją różne incydenty graniczne, powodowane przez Niemców i wreszcie sławny napad „Polaków” na rozgłośnie glikwicką inscenizowany przez niemieckich więźniów obozów koncentracyjnych, zresztą programowo w akcji zastrzelonych.

Polska Misja Wojskowa w Berlinie ogłosiła w tych dniach straty wojenne Polski w ludziach, wyrażające się cyfrą 1/2 miliona zabitych na skutek działań wojennych i 5,5 mil. zamordowanych w obozach koncentracyjnych. Fakt ten zdaje się stanowić przepaść, dzielącą naród niemiecki i polski oraz uniemożliwiającą wszelkie porozumienie.

Po obydwu stronach nie widać też jednak żadnych prób zbudowania jakiegos pomostu, który by tę przepaść przynajmniej zlagodził. Przyczyn należy szukać w obustronnej nieświadomości wyrażonych krzywd. W Niemczech

większość w ogóle nie zdaje sobie sprawy jak wielką ranę zadano Polsce powodując śmierć 6 mil. ludzi i co znaczy ta strata dla względnie nielicznego narodu.

Po doznanych cierpieniach reakcja Polaków dotknęła przede wszystkim Niemców, którzy sami byli ofiarami hitlerizmu, co z kolei tylko rozszerzyło i pogłębiło dzielącą nas przepaść. Powstała ona daleko w przeszłości, ciągnęła się przez całe generacje, ponieważ Niemcy uważali się za istoty wyższe, aż wreszcie doznali wielkiego upadku. Czas teraz, aby poglądy poddać rewizji, nawiązać

nowe stosunki, ale w tej chwili taka perspektywa wydaje się jeszcze bardzo daleką.”

Ten względnie trzeźwy głos niemiecki, niewątpliwie odosobniony jeszcze w ogóle w opinii niemieckiej, nie jest jednak pozbawiony dawnych uprzedzeń i chwytów propagandowych.

Ustęp o cierpiących Niemcach, ofiarach hitlerizmu, wydaje się dalszą umiejętną propagandą o „dobrych Niemcach” tak uporczywie powtarzającą się we wszystkich wypowiedziach niemieckich.

Przeciwko zwalnianiu faszystów i stale wzrastającej drożyznie

demonstrują robotnicy Włoch

RZYM. We wszystkich fabrykach Mediolanu proklamowano strajk na znak protestu przeciwko zwalnianiu przez władze neapolitańskie bandyty faszystowskiego Carlo Emmanuelle Basilio.

Podczas okupacji niemieckiej Basilio był prefektem Genui w służbie niemieckiej. Jest on m. in. odpowiedzialny za deportację 1.500 robotników i skazanie na śmierć 8 patriotów włoskich.

W Piemontcie doszło do strajków robotniczych z powodu zwalniania 6 miejscowych bandytów faszystowskich, skazanych dwukrotnie przez sądy. Do Rzymu udala się delegacja partyzantów, by domagać się od rządu rozstrzelania zbrodniarzy.

RZYM. Głównymi ulicami Neapolu przeciągnęło 75 tys. mieszkańców, protestując przeciwko ciągłej wyższości cen i domagając się wprowadzenia w życie żądań związków zawodowych, tj. różniczkowania kart żywnościowych, zwiększenia ilości racjonowanych produktów spożywczych i artykułów odzieżowych.

W pochodzie nazwanym „pochodem głodowym”, wzięli również udział robotnicy fabryczni z par-

KALKUTA. Mahatma Gandhi rozpoczął głodówkę w poniedziałek wieczorem na znak protestu przeciwko zamieszkom w Kalkucie.

Gandhi oświadczył, że nie będzie przyjmował żadnego pożywienia, aż Kalkuta odzyska rozum i aż uciną niepokoję.

Pięć piętrowy dom towarowy

buduje w Warszawie inicjatywa prywatna

WARSZAWA. Jedną z prywatnych spółek budowlanych, podjęła w Warszawie budowę olbrzymiego pięciopiętrowego domu towarowego. Będzie to olbrzymi gmach o ogólnej kubaturze 31.000 m³. Front będzie liczył 68,5 m. Gmach przeznaczony na wielki bazar handlowy pomieści na parterze aż 31 dużych sklepów. Po 30 latach gmach przejdzie na własność państwa, albowiem na taki okres czasu wydzierżawione zostało spółce prawo budowy na tym gruncie.

Po 9-ciu dniach dyktatury

Mancheno ustąpił

QUITO. Wobec szerzącej się w Ekwadorze kontrewolucji prezydent Mancheno ustąpił.

Po ustąpieniu prezydenta-dyktatora natychmiast nastąpił spokój. Władzę tymczasową objął wiceprezydent rządu obalonego przed 9-ciu dniami przez Manchena, Mariano Saurez Vcintimilla.

Straszenie bombą atomową to tylko manewr - imperializm niemiecki to fakt

PRAGA. Premier rządu czechosłowackiego Klement Gottwald wygłosił na uroczystościach czeskiej partii komunistycznej w Pardubicach przemówienie, w którym między innymi oświadczył, że niebezpieczeństwo wojny i szerzenie wieści o wojnie jak również pogrozki i straszenie bombą atomową, są to tylko manewry reakcji imperialistycznej.

Prawdziwym niebezpieczeństwem, które zagraża w przyszłości naszemu narodowi — podkreślił premier czechosłowacki — jest przede wszystkim imperializm niemiecki.

żeby umożliwić Niemcom szybsze zespolenie wewnątrz oraz współpracę na zewnątrz dla dobra pokoju całej Europy.

Nowy dowód współpracy kapitalistów Niemiec i USA

NOWY JORK (obsl. wł.). Nie dawno dymisjonowany kierownik wydziału denazyfikacji przy amerykańskim zarządzie wojskowym w Niemczech Martin, zdradził kulisy stosunków jakie utrzymywały firmy USA z niemieckimi. Już z końcem 1918 r. finansiści USA rozpoczęli robić duże inwestycje w Niemczech. W r. 1926 IG-Farben, jedna z pierwszych, podpisała umowę z amerykańskim koncernem Duponta. Poza IG-Farben istniało w Niemczech kilka większych i mniejszych stowarzyszeń, które były w kontakcie z amerykańskimi kapitalistami i korzystały z ich poparcia. Jak ustaliła komisja śledcza senatu amerykańskiego Standard-Oil i IG-Farben zawarły porozumienie, mocą którego 2 trusty zagwarantowały sobie monopol światowy na syntetyczną gazolinę, naftę i produkty chemiczne. (z. a.)

Dziennikarze niemiłe widziani jako świadkowie prawdy o Indonezji

BATAWIA. Jak donosi z Batawii jeden z korespondentów „Christian Science Monitor”, władze holenderskie zabroniły korespondentom zagranicznym wyjazd do Jogiakarty wraz z misją konsułów wyznaczoną przez ONZ.

Władzom holenderskim jest oczywiście nie na rękę, by wiadomości o

prawdziwej sytuacji w Indonezji zostały opublikowane.

Władze republikańskie w Batawii nie robiły korespondentom żadnych trudności i udzieliły im potrzebnych zwolnień.

Po raz czwarty od rozpoczęcia działań wojennych władze holenderskie odmawiały korespondentom zagranicznym zezwoleń na udanie na terytę republiki indonezyjskiej.

Józku i Walerku



— Józku, przyjemnie z własnym żywym inventarzem spacerować.



— Szaberek, szaberek! Co on tak za tą panią drałuje.



— Och! Och! On mnie zamorduje.



— Ratu - u - unku! Ratu - u - u - nku!



— Na pomoc! Milicja! Milicja!



— Napadli na mnie ze swoim kundlem.
— Panie władza, to żaden kundel — to chiński pancerek.

Bajki czasem się realizują

Bezbolesne leczenie zębów za pomocą fal dźwiękowych

Czy fordowski system zastosowany do okulistyki da pomyślne rezultaty

Ze wszystkich narządów, jakimi obdarzony jest człowiek, najgorszą opinią cieszą się dziś zęby. Po 7-iu latach wojny użębienie ludzi ucierpiało tak wiele i tak powszechnie, że bodaj najcenniejszym dziś specjalistą w opinii publicznej stał się dobry lekarz-dentysta.

Ostatnie statystyki wykazały — pisze tygodnik angielski „Leader Magazine”, że około 90% żołnierzy i rekrutów choruje na zęby. Około 70% dzieci w wieku szkolnym już potrzebuje leczenia zębów. Możliwe, że ta ostatnia pozycja uległa już drobnej zmianie na korzyść, odkąd biedne dzieci otrzymują więcej mleka, zawierającego wapno i jedzą więcej jajek, zawierających fosfor. Nie odrobiło to jednak szkół, spowodowanych okresem wojennym.

Jeden ze znanych amerykańskich profesorów dentystyki, specjalista od wyprostowywania skrzywionych zębów dzieci, powiedział kiedyś: „Mamy nadal tę samą ilość zębów, jaką mieli nasi przodkowie, ale znacznie więcej z nich szkoki. — Mamy przeto dużo kłopotu z tym, żeby wszystkie zęby nasze

tkwiły w miejscach dla nich przeznaczonych.”

ZA MAŁO ODBAMY O ZĘBY

Najgorzej jest, to, że na ogół ludzie za mało sobie zdają sprawę, jak ważną rolę w całokształcie zdrowia odgrywają zęby i jak dalece podstawowym zagadnieniem jest dbanie o zdrowie naszych zębów i leczenie ich kosztów chociażby największych wyrzeźbi i trudu, tym bardziej, że obecnie technika dentystyki osiągnęła bardzo wysoki poziom i wiele ulepszeń, z którymi warto się zapoznać.

Na czoło wynalazków, stanowiących bezcenną pomoc nowoczesnej dentystyki, wysuwają się: masa plastyczna i penicilina oraz niestosowany jeszcze w Polsce środek M. & D., lek używany wyłącznie do operacji dentystycznych.

SZEROKIE ZASTOSOWANIE PENICILINY

Dawniej do wyrobu sztucznych zębów używano masy porcelanowej, gumy i złota — trzech surowców bardzo kosztownych i których brak po wojnie wszędzie się daje odczuwać. Teraz robi się protezy (zęby i podniebienia) z masy plastycznej, nieporównanie tańszej i łatwiejszej do zdobycia. Tą samą masą można też plombować zęby.

Penicilina w dziedzinie dentystyki działa po prostu cuda. Dość powiedzieć, że w St. Zjednoczonych czyniono już udane próby wyimowania chorych zębów, leczenia zarówno zębów i dziąseł peniciliną i wreszcie wstawiania tych samych — już zdrowych zębów z powrotem.

LECZENIE BEZBOLESNE

Ameryka, ojczyzna najsensacyjniejszych wynalazków, występuje z nową inicjatywą leczenia zębów zupełnie bezbolesnie za pomocą... fal dźwiękowych. Nadzieje na skuteczność takich zabiegów opiera ona na fakcie istnienia maszyn, wytwarzających fale dźwiękowe o częstotliwości 100.000.000 drgań na sekundę. Przy ich pomocy zabijane są bakterie konserw, zamkniętych już w metalowych puszkach. Wychodząc przeto z założenia, że skoro fale te zabijają bakterie, izolowane w metalowych puszkach, to logicznie biorąc powinny zabijać i bakterie, tkwiące w chorych zębach i w ich korzeniach.

Innym, oczywiście również amerykańskim projektem jest tak zwana „Fabryka dentystyczna”. Jest to po prostu fordyzm, zastosowany do dentystyki.

FABRYKA DENTYSTYCZNA

W skład personelu takiej fabryki wchodziłyby 4 lekarzy dla stawiania diagnozy i decydowania o metodach leczenia. Pięciu — do borowania zębów, dwóch dla sporządzania specjalnych „odcisków” na plastikę i 3 tylko do plombowania zębów. Taki zespół mógłby załatwiać około 160 pacjentów dziennie. Poza tym fabryka winna rozporządzać jeszcze specjalistami od wyrzynania zębów, chirurgami, rentgenologami, higienistami, wreszcie dwoma naczelnymi lekarzami, sprawującymi kontrolę. Cały zespół obliczony jest na 70 specjalistów.

Pacjent zasiadałby w fotelu, umieszczonym na ruchomej taśmie, która podawała by go kolejno każdemu ze specjalistów. Wsiadał by z chorymi zębami — wysiadał z kompletnie wyliczonymi. W sumie taka fabryka mogłaby wykonać 200 zabiegów, 160 koron i 80 mostków oraz protez dziennie. Ilość wyrzniętych zębów była by oczywiście zależna od energii owych 70 specjalistów.

Cała ta fabryka zakrawa na bajkę, ale w naszym stuleciu nawet bajki czasem się realizują.

II konkurs spostrzegawczości rozstrzygnięty

Jak brzmiało właściwe rozwiązanie i kto otrzymał nagrody

W dniu wczorajszym w świetlicy pracowników „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wylosowano nagrodzonych uczestników II Konkursu Spostrzegawczości. W związku z tym podajemy właściwe rozwiązanie konkursu:

I zdanie — Powodzenie Pierwszego Konkursu Spostrzegawczości wykazało, że redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wybrała słuszną drogę.

II zdanie — Czytelnik pragnie bowiem, aby nawiązać z nim bliski i przyjacielski kontakt.

III zdanie — Do tego celu służą m. in. konkursy Kuriera, konkursy sportowe i sposób redagowania gazety.

IV zdanie — Wielu stałych czytelników zgaduje Kurierowi przede wszystkim całonocny dział sportowy i tygodniowy dodatek „Ekran Tygodnia”.

V zdanie — Poza tym sieć stałych korespondentów i szybkość podania informacji jedna „Wrocławskiemu Kurierowi Ilustrowanemu” coraz więcej Czytelników.

I nagroda — 3.000 zł. — Wacław Sieroszewski, Wrocław, ul. Bol. Prusa 34/36 m. 4;

II nagroda — 2.000 zł. — Stanisław Kamiński, Legnica, ul. Dziennikarska 11;

III nagroda — 1.000 zł. — Zofia Ciastuła, Wrocław, ul. Kasprzowska, Szpital Urszulanek;

IV nagroda — 1.000 zł. — Eugeniusz Szmak, Wrocław-Sępólno, ul. Monte Cassino 60 m. 3

V nagroda — 500 zł. — Tadeusz Puchalik, Wrocław, ul. Lwowska 8 m. 1;

VI nagroda — 500 zł. — „Józku i Walerku”, Zabkowice, u „Cioci Karolci”;

VII nagroda — 500 zł. — L. Kuchcińska, Wałbrzych, ul. Zamkowa 4/65 a;

VIII nagroda — 500 zł. — Jan Grabowski, Olawa, ul. Tad. Kościuszki 38;

IX nagroda — 500 zł. — Marian Górski (fotograf), adresu na kuponie nie podano;

X nagroda — 500 zł. — Józef Janowicz, Wrocław, ul. Starca 16 m. 5.

Nagrody pocieszenia w postaci książek Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” według własnego wyboru otrzymali: Leszek Kosudziński, Wrocław, ul. Sokolnicza 42 m. 6, Stefan Góra, Olawa, ul. Zacisza 25, por. Karol Węgierski, Jelenia Góra, ul. Kłono-wicza 3, Lucjan Głabiński, Będzin, ul. Górnicza 30, Leon Pleskacz, Kamienna Góra, ul. Kolejowa 9a.

W jutrzejszym numerze zamieścimy szczegóły losowania i odpowiedź na liczne listy Czytelników z obu konkursów spostrzegawczości.

10 tysięcy młodzieży przy pracy w porcie

Za kilka dni

Szczecin będzie rozbrzmiewał gwarem

W Szczecinie trwają wielkie przygotowania do przyjęcia około 12 tysięcy gości, którzy przyjeżdżają mają na III Zjazd Przemysłowców Ziemi Odzyskanych. Z liczby tej największą ilość stanowić

będzie młodzież szkół przemysłowych. Przybędą bowiem uczniowie i uczennice szkół przemysłu węglowego i hutniczego, włókienniczego i metalowego, papierowego, drzewnego i innych typów. Największe gromady stanowić będą wychowankowie przemysłu węglowego i włókienniczego.

Młodzież ma być nie tylko świadkiem wielkich uroczystości i brać udział w defiladzie, ale również pracą swą przyczynić się do ożywienia życia gospodarczego miasta i do usunięcia śladów zniszczeń wojennych, a tym samym do odbudowy szczecińskiego ośrodka przemysłowego. Przewiduje się przeto, że poszczególne grupy młodzieży będą pracowały przy różnych obiektach przemysłowych nad ich uporządkowaniem. Będzie to trwały wkład młodzieży w życie Szczecina z okazji Zjazdu.

Prace mają odbywać się zasadniczo w trzech miejscach: w porcie, na dworcu kolejowym i przy mostach odrzańskich. W tych miejscach zniszczenie jest największe i trzeba włożyć dużo wysiłku w uporządkowanie rejonów, które już obecnie są potrzebne do gospodarczego ich eksploataowania.

13 wędzarni przy pracy

W miesiącu sierpniu w rejonie ujścia Odry czynnych było 13 rybnych zakładów przetwórczych a więc o 2 mniej, aniżeli w poprzednim miesiącu. Dwie placówki, zajmujące się wędzeniem ryb właśnie się remontuje i powiększa.

Głównym produktem wędzarni podszczecińskich jest węgorz, którego najwięcej łowią nasi rybacy.

Największą ilość wędzarni posiada Trzebież. Jest to niedawno uruchomiony polski ośrodek rybactwa przy ujściu Odry do Zalewu, który dobrze się rozwija. Trzy wędzarnie czynne są w Świnoujściu i trzy w Szczecinie (zakłady przetwórcze w Szczecinie zajmują się również soleniem ryb), 2 w Dabiu i 1 w Wolinie.

W największej polskiej „fabryce wiedzy“

Politechnika Gdańska odrodziła się z gruzów

Symbol historycznych przemian na jednym z odcinków życia

U stóp malowniczego pasma górskiego, rozciągniętego równolegle do morza, pomiędzy Gdynią i Gdańskiem, rozsiadły się dostojnie na obszarze 85.000 m kw. wspaniałe zabudowania Politechniki Gdańskiej. Jakże niedawno jeszcze, zaledwie kilka lat temu miejscowi hitlerowcy wywiesili tu tablicę, która w nienawistnym języku głosiła: „Hunden und Polen der Zutritt verboten” (psom i Polakom wstęp wzbroniony). Dzisiaj Politechnika Gdańska — jako polska uczelnia ma poza sobą już dwa

lata wyteżonej pracy i gotuje się do rozpoczęcia trzeciego roku, w którym liczba studentów z obecnej — 2.400, wzrośnie prawie do trzech tysięcy.

W 1939 r. studiowało tu zaledwie około 400 Polaków, którzy z wiosną tegoż roku zostali przez hitlerowców przemocą usunięci z uczelni. Teraz nie tylko studenci, ale wszyscy profesorowie i ich zastępcy w liczbie około 90 są Polakami i wykładają na 6 czynnych wydziałach. Utworzono 91 katedr, z których prawie wszystkie są już obsadzone. Wydano na każdym wydziale po kilka dyplomów inżynierskich. Odbyły się trzy promocje doktorskie. Praca naukowa i badawcza wrę.

SWĄD SPALENIZNY I NIEMIECKIE TRUPY

A początek nie był wcale łatwy. Przybyli tu po raz pierwszy w kwietniu 1945 r., członkowie grupy operacyjnej Min. Oświaty pod kierownictwem obecnego rektora politechniki — tow. dra Stanisława Turckiego, zasiadli zastraszani na stopniach głównego

gmachu, który już dzisiaj niczym nie przypomina obrazu sprzed dwu lat. Wtedy jednak było się czym frasować. I trudno było gdziekolwiek indziej przysiąść, gdy z głównego gmachu unosił się swąd spalenizny i przykry zapach rozkładających się trupów niemieckich.

Bo Politechnika została przez Niemców zamieniona w 1944 r. na szpital wojskowy, a w czasie walk ulicznych, w głównym jej gmachu wybuchł pożar. Wypaliła się przeszło połowa kubatury i pokrycia tego budynku, a inne, chociaż mniej zniszczone, również nie wyszły z działań wojennych bez szwanku. Jeśli dodać niesamowity rozgardiasz, poniszczony, zaniebany urządzenie, maszyny, wywiezione aparaty precyzyjne, używkami pobieżny, wcale nie zachęcający do pracy obraz całości.

Członkowie grupy operacyjnej byli innego zdania. Mając 40.000 zł., chłód wczesnej wiosny i puste żołądki, najpierw opalili „dla higieny” 3 spleśniałe bochenki chleba, — jedyne pożywienie — znalezione w dość osobliwym miejscu, bo w budynku gdzie do

niedawna przebywali chorzy na cholere i tyfus Niemcy.

Wzięto się do pracy. Utrzymując się z wspomnianych 40.000 zł., sześciu członków grupy, od kwietnia do lipca wyremontowało z tej sumy, jeden z budynków Politechniki.

PIERWSZE WYKŁADY

Grunt, że było się gdzie zatrzymać. Potem przysły następne dotacje. Rząd ustosunkował się pozytywnie do odbudowy — ponie- rzy nie zawiedli. W październiku 1945 r. rozpoczęto pierwsze wykłady.

Ściągnięta na uczelnię młodzież — dziś studiuje 46 proc. elementu robotniczego i chłopskiego. Cyfra ta z każdym rokiem się powiększa. Stu kilkudziesięciu studentów, tak jak rektor i szereg profesorów — to członkowie Związku Byłych Więźniów Politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Wielu z nich to rdzenni Gdańszczanie, których Niemcy wyrzucali przed wojną z sal wykładowych. Symbol historycznych przemian, uwidocznił na jednym z odcinków naszego życia. Ale te przemiany dokonują się dzięki wytrwałości, twardości pracy, nie tylko kierownictwa uczelni, ale również całego personelu umysłowego i fizycznego.

Ze zgłiszcz wskrzeszono nowo ognisko kultury polskiej.

Jeszcze Jeden statek wydobyty

SZCZECIN. Wielki, 100-tonowy dźwиг pływający ukończył już wydobywanie statku „Swinemuende”, który znajdował się przy wyspie Grodzkiej naprzeciwko Wałów Chrobrego.

Obecnie dźwиг pływający przechodzący został na nabrzeże „Arsenał” w celu wydobywania dźwigu ładowego, który dawniej stał na tym nabrzeżu, a który Niemcy opuszczając Szczecin wrzucili do Odry.

Prace przy wydobywaniu dźwigu przeprowadzone zostały pomyślnie. Usunięcie dźwigu umożliwi lepsze wykorzystanie nabrzeża.

Film

oparty na życiu Dostojewskiego

Dramatyczna historia życia jednego z najświetniejszych pisarzy rosyjskich, Fiodora Dostojewskiego zostanie sfilmowana w Hollywood.

Wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer zaprosiła do Hollywood jednego z pisarzy europejskich, i poleciła mu opracować scenariusz filmowy, oparty wiernie na życiu autora „Winy i Kary”. Dostojewski miał tak bujne życie, że nie trzeba będzie nic dodać, by scenariusz stał się interesujący.

ARZESIE!
4
Czwartek

Dziś: Rosalii
Jutro: Urbana

NOCNE DYŻURY APTEK:

„Pod Aniołem” — Szczyńska 28.
„Stara Apteka” — Kurzy Targ.
„Pod Zgodą” — Witosa 47.

Ważne telefony: Komenda Miejska M. O. 134, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

KRONIKA

PODWIĘŁA MU SIĘ NOGA

Wrocławscy funkcjonariusze bezpieczeństwa po dłuższym poszukiwaniu ujęli znanego i poszukiwanego od dłuższego czasu złodzieja i aferażystę Władysława Wierkowskiego.

Zatrzymanego odesłano do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie.

POMYSŁOWY OSZUST

Dla zdobycia pieniędzy zgodził się do pracy w piekarni Walentego Pinalucha przy ul. Traugutta 139 pewien osobnik imieniem Bolek. Po upływie dwóch dni wyłudził on od czeładnika 800 zł i kartki żywnościowe po czym zbiegł.

CYGANKI UKRADŁY 3 GARNITURY

Dnia 1 bm. zatrzymano w Hali Targowej Cyganki Polonię Pakowska, Bronisławę Bracińska, Konstantę Głowacką, Alfredę Fedorowicz i Zofię Kamińską.

Jak się okazało, Cyganki w swoim czasie skradły z mieszkania Stefana Koschela w miejscowości Osieczno pow. Leszno 3 garnitury męskie.

Skradzioną garderobę rozpoznał poszkodowany w Hali Targowej we Wrocławiu.

ZACZYNAJĄ KRAŚĆ AUTA...

Dnia 31 sierpnia w godzinach wieczornych zuchwały złodziej skradł sprzed „Monopolu” auto osobowe Franciszka Lelito, m-ki Opel-super, koloru żółtego.

Poscig za złodziejem trwa.

Termin rozdziału artykułów dziwiarskich przedłużony

Na zarządzenie Wojewódzkiego Wydziału Apropozycji Dom Towarowy Spółdzielni Spożywców przedłużył termin wydawania artykułów dziwiarskich do dnia 15 bm.

Jednocześnie zapowiedziano nadejście w bieżącym tygodniu nowej partii artykułów do rozdziału, o pełnym sortymencie.

Zarządzenie to pozwoli mieszkańcom Wrocławia wykorzystać w pełni swoje karty odzieżowe, o czym szeroko pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego

Zabawa Yacht - Klubu Po skiego

W Wielkim Studio Pol. Radia na Krzykach odbędzie się w sobotę 6 września Popularna Zabawa Taneczna, organizowana przez Yacht Klub Polski. Początek o godz. 21-szej. Wstęp 200 zł. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Oddzielne zaproszenia nie będą wysyłane. Dochód przeznacza się na remont taboru żeglarskiego.

100 tys. gęsi kupuje „Społem”

Wydział Mleczarsko-Jajczarski „Społem” przystępuje do skupu gęsi przeznaczonych do tuczenia. Gęsi będą specjalnie karmione w tuczniach „Społem” w Niepolomicach koło Krakowa, Groszowicach pod Opolem, w Lublinie, Poznaniu, Toruniu, Białymstoku i Kielcach.

Przewiduje się zakup około 100 tys. gęsi.

Chcieli ukraść kasę pancerną

Onegdaj niezłapani sprawcy dokonali śmiałego napadu na lokal biurowy Drukarni Uniwersyteckiej we Wrocławiu, przy ulicy Gen. Świerczewskiego 19. Korzystając z nieobecności strażników nocnych, złodzieje zabrali ze sobą kasę pancerną.

Dalsze zamiary złodziei udaremnił nadchodzący w tym momencie patrol Milicji.

Nowy rok szkolny - młodzież rozpoczyna z zapałem

„Musicie uczyć się wytrwale, zajądacie, systematycznie” powiedział min. Skrzyszewski

Zaroiły się dziedzińce szkolne. Witają się koledy i przyjaciółki. „Patrz, patrz, Marysia”, „Halo Stefanie”, „Czołem”!

Młodzież wita nauczycieli, szkołę i woźnego. Wszyscy rozmawiają z ożywieniem, o wrażeniach wakacyjnych, planach na rok przyszły. „Nowi” stoją nieśmiało, nie mają jeszcze kolegów, przeżywają największe bodaj emocje swego wieku: nowa szkoła!

Młodzież jest ubrana różnie — widzi się mundurki harcerskie i ubrania cywilne. Czyżby już na zawsze skończyła się epoka mundurków i najbardziej uroczystych pensjonarskich fartuszków? Z biegiem czasu i poprawą ogólnych warunków, na pewno znów uide-

nostalni się wygląd młodzieży szkolnej.

Nie jeden z dorosłych stanął wczoraj na ulicy i na widok rozgwarzonych szeregów wracających z kościoła, uśmiechnął się z rozradowaniem.

Młodzież wchodzi do klas. W każdym ulu nie jest tak gwarno, jak było wczoraj w dużej sali I Gimnazjum i Liceum przy ul. Poniałowskiego. Zabrzmiał hymn państwowy. Zasłużony dyrektor Jankowski przemówił do młodzieży, zaznaczając, że Kuratorium wyraziło życzenie, aby początek roku szkolnego stał się dniem zbliżenia szkolnictwa do rzeczywistości i społeczeństwa. W sali znajdowało się wielu rodziców i przedstawicieli różnych organiz-

Młodzież jest szczerą i nie ukrywa swoich sympatii: spontanicznie wita prezesa rady rodzicielskiej Cheklińskiego, który w swoim serdecznym przemówieniu zaznacza, że I Gimnazjum we Wrocławiu ma już swoją tradycję i swoją duszę. Ono pierwsze powstało z ruin, a częścią standardu szkolnego nosi na sobie każdy z uczniów, o czym każdy z uczniów powinien zawsze pamiętać. Koło rodzicielskie przygotowało dzieciom niespodziankę: szkoła została zradiofonizowana. Pierwszym głosem, jaki popłynął z głośnika, był głos min. Oświaty Skrzyszewskiego.

Moi drodzy i kochani przyjaciele — powiedział min. Skrzyszewski do młodzieży szkolnej w całej Polsce — musicie wyrosnąć na ludzi dzielnych, na wiernych synów naszego Państwa. Pokażemy całemu światu, a Niemcom w szczególności, że nie ma w świecie takiej siły, która byłaby zdolna do zniszczenia naszego narodu. Aby tego dokonać potrzebowaliśmy nieprzebranych zastępów zdolnych

i wykształconych pracowników. Kto nam ich da? Oto właśnie wy! Wy musicie zdobyć mądrość i wykształcenie, musicie stać się górnkami, uczonymi, nauczycielami.

Wszystko stoi przed wami otworem: dziś syn chłopca czy robotnika ma możliwość zdobycia najwyższego stanowiska w Państwie. Ale by do tego dojść trzeba się uczyć, kształcić i wychowywać. Trzeba punktualnie i regularnie uczęszczać do szkoły. Nie wolno lekkomyślnie opuścić żadnej lekcji. Musicie uczyć się wytrwale, zajądacie i systematycznie.

A więc do pracy młodzi przyjaciele!

W głośnie poważnie wpatrzone są setki młodych oczu.

Rekin handlowy pod kluczem

„Złoty trud” nie opłacił się

We Wrocławiu aresztowano niedawno znanego na terenie miasta „rekin handlowy”, Edwarda Vilf, właściciela fabryczki cukierków, hurtowni artykułów cukierniczych „Jutrzenka”, przy ul. Stalina, i agencji handlowej pod firmą „Złoty Trud”.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie nastąpiło w związku z wykryciem wielomilionowej afery defraudacyjnej na terenie agencji. W toku dochodzeń okazało się, że przedsiębiorczy handlowiec zawarł swego czasu z przedstawicielami Armii Czerwonej umowę na dostawę wiewprzyny, między innymi słońmi, w zamian za co miał otrzymywać towary kolonialne.

Dla przykładu podajemy jedną tylko z wielu pozycji przeprowadzonych przed kilkoma tygodniami transakcji. P. Vilf sprzedał słońce na sumę 13 milionów złotych. W myśl umowy otrzymał za to towary kolonialne jak kawa, cytryny, pieprze, migdały itp. na sumę 13.905.32 złotych. Stwierdzono, że pomysły spekulanta zaopatrywał w towary pierwszorzędne firmy krajowe.

Przestępstwo polega na tym, że Vilf nie zgłosił zawieranych umów do Urzędu Skarbowego, jak również nie rejestrował obrotów przedsiębiorstwa. Wskutek tych machinacji Skarb Państwa poniósł wielomilionowe straty.

Delegatura Komisji Specjalnej wystosowała do Warszawy wniosek o ukaranie aferaży obozem pracy przymusowej.

Największy stadion w Polsce

obliczony na 70 tysięcy widzów będzie posiadał Wrocław

Prace wstępne zostały rozpoczęte

Choć właściwy sezon letni już wkrótce się kończy, ruch budowlany coraz bardziej się wzmacnia. Przykładem wzmożenia się tego ruchu jest otwarcie robót przy odbudowie jednego z największych stadionów w Europie — Stadionu Olimpijskiego.

Na olbrzymim stadionie pojawili się pierwsi robotnicy, którzy rozpoczęli wstępne prace, niwelując zryty pociągami teren boiska. Prace przy odbudowie stadionu potrwać do marca przyszłego roku. Roboty będą przeprowadzane etapami, i tak: w pierwszym rzędzie zostanie odbudowany główny stadion sportowy, a następnie istnieje projekt odbudowy wielkiego basenu pływackiego.

Obecnie robotnicy niwelują boisko piłkarskie i bieżnię. Wkrótce zaczną się prace remontowe betonowych trybun, okalających stadion. Trybuny te mogą pomieścić co najmniej

70 tysięcy osób, zostały częściowo zniszczone podczas działań wojennych, a częściowo uległy

Należy sądzić, że Stadion Olimpijski zostanie odbudowany w określonym terminie, a



Budowę Stadionu Olimpijskiego rozpoczęto

one szabrowi szczególnie jeśli chodzi o części drewniane. Niestety sprzęt oddany w tej chwili do dyspozycji brigad robotniczych składa się jedynie z 230 łopát. Stan ten prawdopodobnie ulegnie jednak zmianie — nie należy zapominać, że trwają obecnie jedynie roboty ziemne.

Z rozmowy z robotnikami dowiadujemy się, że pracują tu oni ochotniczo nie pobierając za pracę żadnego wynagrodzenia. Praca przy odbudowie stadionu zostanie im zaliczona jako praktyka przed czekającym ich w najbliższym czasie egzaminem czeładniczym.

Rada Kobieta przy OKZZ organizuje pralnie dla świata pracy

Okręgowa Rada Kobieta przy OKZZ organizuje pralnie dla świata pracy na zasadach spółdzielczych. Ażeby uzyskać potrzebny kapitał zakładowy Rada urzędu „Zabawę Jesienną” w dniu 6 września w salach OKZZ przy ul. Mazowieckiej 17.

Początek zabawy o godz. 21. Wstęp 100 zł. Liczne niespodzianki i atrakcje.

Przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry tanecznej.

Wrocław będzie się mógł wtedy szczerze posiedzieć nowoczesnego, największego stadionu sportowego w Polsce. (c)

Nowa radiostacja we Wrocławiu

Transport nowej radiostacji z Ameryki do Wrocławia, odbywa się od początku sprawnie.

Wczoraj w nocy radiostacja przybyła do stacji Żórawno pod Wrocławiem, rano została przewieziona 3 wagonami i 2 platformami na miejsce, gdzie zostanie zmontowana. Radiostacja do tej pory nie została oclona, co nastąpi przy wyładunku w Żórawnie.

WARSZAWA. Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie Akcji Pomocy Żimowej na okres od 1. 10. 47 do dnia 31. III 48. Akcją kierować będzie specjalnie powołany w tym celu „Centralny Komitet Akcji Pomocy Żimowej”.

Realizacja zadań Akcji Pomocy Żimowej została powierzona Centralnemu Komitetowi Opieki Społecznej, ogólny zaś nadzór i kierownictwo sprawować będzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.



REJESTRACJA NIEZRZESZONYCH III DZIELNICY

Członkowie i kandydaci PPS, którzy nie są zrzeszeni organizacyjnie w kołach miejskich lub fabrycznych, a mieszkają na terenie III dzielnicy naszej Partii, — winni się zarejestrować w Sekretariacie III Komitetu dzielnicowego przy ul. Kofaltaja 31 do dnia 10 września rb.

Sekretariat dokonyuje rejestracji zgłoszeń codziennie od godziny 10 rano do godz. 13 i od godziny 15 do 18.

WERYFIKACJA CZŁONKÓW PPS III DZIELNICY

Zgodnie z rozpoczętą przez MK Wrocław akcją weryfikacyjną członków i kandydatów naszej Partii, na terenie III Dzielnicy Miejskiej (ul. Kofaltaja 31) odbędzie się w dniu 14 września rb. (niedziela) o godz. 10 rano weryfikacyjne zebranie niezrzeszonych Towarzystw członków i kandydatów naszej Partii.

Uchylenie się od weryfikacji powoduje utratę praw członkowskich i skreślenie z listy towarzyszy partyjnych.

1 Nr „BIULETYNU” — ORGANU WK PPS WE WROCŁAWIU

W dniu wczorajszym wyszedł z druku pierwszy nr „Biuletynu” miesięcznika wydawanego przez WK naszej Partii we Wrocławiu. Do „Biuletynu” dołączono jako wkładkę w formie oddzielnej oddruk broszury wydaną również przez tutelny WK i zawierającą uchwały Rady Naczelnej PPS z dn. 30 czerwca rb. oraz przemówienie tow. Tarnopolskiego wygłoszone na wspólnym aktywie wojewódzkim PPS i PPR pt. „Aktualne zadania młodzieży w PPS”.

Staranne wydanie i bogata treść ideowa i organizacyjna, jak również wprowadzenie działu „Skrzynki Pocztowej”, mającej charakter łącznikowy pisma z terenem, — wróżą nowemu naszemu wydawnictwu pomyślność i popularność.

STUDENCI PEPEŚOWCY DAŻĄ DO WYŻSZYCH STUDIÓW

Wydział oświatowy WK Wrocław otrzymuje liczne zgłoszenia młodszych i powiatowych Komitetów Partii, kierujących młodzież partyjną do wszelkich wyższych uczelni we Wrocławiu. Obecnie sygnalizujemy, że z dniem 3 bm. żadne dalsze zgłoszenia, wobec zamknięcia przyjmowania wniosków przez szkoły uwzględnione być nie mogą.



K I N A

SLĄSK: Rewelacyjny film prod. rad. „Sad narodów”.

WARSZAWA: Film prod. ameryk. „Wilki morskie”.

ODRA: Film prod. franc. „Odczytanie”.

POLONIA: Film prod. szwajc. „Marie Lulza”.

ŁĘCZA: Film prod. franc. „Pontcarra”.

„FOTOPLASTIKON” (ul. gen. Świerczewskiego 27) — wyświetla codziennie od godz. 9 — 21 „TYROL” (włoski) wyznaczony teren turystyczny.

Co piątek zmiana programu.

Ceny biletów — 20, 15, 10 zł.

Radio Wrocław

CZWARTEK, 4 WRZEŚNIA

6.00 Sygnał; 6.05 Gimn.; 6.15 Dziennik; 6.30 Muz.; 6.57 Sygnał; 7.00 Muz.; 7.15 Wiadom.; 7.35 Muz.; 7.55 Inform.; 8.05 Skrzynka PCK; 11.57 Sygnał i hejnał; 12.05 Wiadom.; 12.10 „Melodie ludowe”; 12.25 Aud. dla wsi; 12.35 Utwory skrzypcowe komp. ros.; 13.00 „Z mikrofonem po kraju”; 13.10 Konc. rozrywk.; 14.00 Inform. Polski Połudn.; 14.15 Inform.; 14.17 „Skrzynka dla dzieci”; 14.37 „Kacik debiutujących”; 15.00 Muz. tan.; 15.40 Pieśni hiszp. i serenady; 16.00 Dziennik; 16.20 Recital wiolonczelowy; 16.40 „Z naszej radiofonii” 16.50 Pogosp.; 17.00 „Muzyka dla wszystkich”; 18.10 Muz. z Katowic; 18.43 Konc. reklam.; 19.00 Aud. TUR-u; 19.10 Aud. dla wojska pośw. lotniczej; 19.40 Konc. Pol. Muz. Organowej; 20.00 „Z szerokiego świata”; 20.15 Reportaż; 20.25 Konc. Sekstetu; 21.00 Dziennik; 21.30 Rez. muz.; 21.45 Słuchow. pt.; „Poskromienie złośnika”; 22.10 Wiad. sport.; 22.40 Konc. Ork. Tan. P. R.; 23.00 Ost. wiad.; 23.20 Konc. życzeń; 23.55 Z ost. chwili

NOWINY LITERACKIE

Pierwszą instytucją polską na tych ziemiach był PUR

Osiadlenie terenów Ziemi Odzyskanych w pierwszym okresie naszej państwowości nie było rzeczą łatwą do przeprowadzenia. Brak było ludzi, taboru samochodowego i paliwa do przewozu przesiedleńców, repatriantów i reemigrantów. Brak było żywności i cały szereg innych przeszkód tamowało pracę PUR. A sprawa była bardzo pilna i miała doniosłe znaczenie wobec nieprzychylnego stanowi-

ska zagranicy do naszych poczyniń na tych terenach.

W maju, 1945 roku zaraz po odzyskaniu ziem w województwach centralnych został zorganizowany przez PUR masowy ruch przesiedleńczy, który w tym czasie był bardzo duży. Jedni jechali na zachód inni wracali z Niemiec.

Nowa Wieś, Brochów i okolice Legnicy były przeładowane reemigrantami z zachodu, repatriantami zza Buga, zachodniej Ukrainy, Białorusi i Litwy. W tym najtrudniejszym okresie Oddział Wojewódzki rozproszdził repatriantów. W związku z tym wykonał wiele prac, należących do innych resortów.

Ponieważ Niemcy nie pozostawili żadnych dokumentów katastralnych, ksiąg hipotecznych ani żadnych papierów, mogących służyć jako materiał orientacyjny, PUR przeprowadził spis gospodarstw i obiektów przemysłowych.

Dopiero w kwietniu br. sprawy osadników przejęły poszczególne urzędy.

Z chwilą rozpoczęcia repatriacji Niemców zorganizowano nowe punkty zbiorne we Wrocławiu, Legnicy, Jeleniej Górze, Żarach, Kłodzku i Zgorzelcu oraz punkty zdawcze w Kaławsku i Tuplicach. Do tej pory przez te punkty przeszło 1.511.550 Niemców.

Repatriacja i przesiedlenie kosztowały państwo 464.547.367 zł z czego jak zapomoga wypłacono repatriantom ponad 151 milionów, jako pomoc w naturze 64 miliony. Repatriacja Niemców jak do tej pory kosztuje ponad 28 milionów zł.

W miarę zmniejszania się ruchu repatriantów PUR będzie zajmować się sprawami reemigrantów z Zachodu i przesiedleńców. Dokończy repatriację Niemców, zakończy akcję uwłaszczeniową itp. sprawy.

Wojewódzki Oddział PUR mimo ogromnych trudności, na jakie napotykał w ciągu swej dwuletniej działalności spełnił swoje zadanie w dziele repolonizacji i osadnictwa Ziemi Odzyskanych.

W Jeleniej Górze powstała

Pow. Rada Gospodarcza

Z inicjatywy komisji międzypartyjnej utworzono w Jeleniej Górze Powiatową Radę Gospodarczą, w skład której poza przedstawicielami partii politycznych wchodzi delegaci z takich instytucji jak: PCH, Społem, RCH i Zw. Samop. Chłop. oraz Zw. Zaw.

Zebrań Rady odbywają się raz w tygodniu, na których omawiane są istotne zagadnienia związane z zaopatrzeniem powiatu jeleniogórskiego w artykuły pierwszej potrzeby.

35 mil. zł.

na siew jesienny

Na siewy jesiennie woj. dolnośląskie otrzymało 35 mil. złotych kredytów państwowych na zakup zboża siewnego, 17.750 tys. złotych na nawozy sztuczne oraz 12 mil. złotych na przeprowadzenie orki jesienniej.

Dolny Śląsk

zaopatrzy w zboże woj. centralne

Coraz lepsze zagospodarowanie pod względem rolniczym Dolnego Śląska umożliwiło przekazanie z tych terenów dla innych województw 1.400 ton pszenicy, 3.800 ton jęczmienia oraz 1.050 ton owsa. Zboże przekazane z terenu Dolnego Śląska, rozprawdzone będzie w Polsce Centralnej przez placówki „Społem” w porozumieniu z sektorem państwowym.

Bez RDPP nie wybudujesz

Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego we Wrocławiu liczy 47 osób różnych specjalności. Wśród fachowców znajdują się architekci-urbanisci-planisci, architekci specjaliści w zakresie planowania wsi, ekonomiści, rolnicy, geolodzy geografowie, inżynierowie, kartografowie i inni.

Ponadto prace swe Reg. Dyr. Plan. Przestrz. opiera na ścisłej współpracy z Uniwersytetem i Politechniką Wrocławską, które wykonują cały szereg zleconych badań i studiów. Do dyspozycji posiada R. D. P. P. pracownię litograficzną i fotograficzną.

Na podstawie swych badań i projektowania reguluje ona już dzisiaj cały szereg zagadnień życiowych Dolnego Śląska.

Do szkoły nie będzie już daleko

Kilka nowych gmachów oddano młodzieży

W związku z uzyskaniem nowych gmachów na publiczne szkoły powszechne, Inspektorat Szkolny w Legnicy podzielił miasto na obwody szkolne, celem równomiernego rozmieszczenia młodzie-

ży.

Dzieci zgłaszające się w szkołach swoich obwodów, będą obecnie miały drogę daleko krótszą. Dotychczas jeden tylko gmach mieścił w sobie kilka szkół powszechnych, skutkiem czego młodzież zmuszona była przebywać dziennie kilkukilometrową drogę do szkoły.

Miasto posiada obecnie 6 szkół powszechnych, a to przy ul. Kamiennej — oddzielna dla chłopców i oddzielna dla dziewcząt, przy ulicy Głogowskiej, Senatorskiej i Długiej. Szkoła przy ulicy Piastowskiej przyjmuje tylko młodzież opóźnioną w nauce o 2 lub 3 lata. W ciągu 1 roku przerobiony zostanie materiał dwóch lat w zakresie od I do VIII-ej klasy.

Nadto miasto posiada jeszcze szkołę ćwiczeń tzw. ćwiczeniówkę przy Państwowym Liceum Pedagogicznym przy ul. Wjazdowej.

Są już ruchome biblioteki

ale książek za mało

W maju br. w Jeleniej Górze została założona Biblioteka Powiatowa. Obecnie posiada ona 2.040 tomów i mieści się w gmachu Starostwa Powiatowego.

Pierwsze fundusze w sumie 400.000 złotych na zakup książek wyasygnował Wydział Powiatowy, następnie na ten sam cel przeznaczono dochód ze święta oświaty w kwocie 200.000 złotych.

Wszystkie książki zostały oprawione.

Wypożyczanie książek z Biblioteki Powiatowej odbywa się w ten sposób, że zgłaszający się delegaci z poszczególnych gmin otrzymują (w zależności od potrzeb) od 50 do 200 tomów jednocześnie oraz specjalną skrzynię z półkami, która służy jako biblioteczka. Po oddaniu przez gminy wypożyczonych książek otrzymują one następne.

Ilość posiadanych przez Bibliotekę Powiatową tomów jest b. mała w stosunku do ilości mieszkańców powiatu. W niedługim czasie spodziewany jest wpływ sumy pół miliona zł preliminowanej w budżecie Wydziału Powiatowego na kupno nowych książek, dzięki czemu wydatnie zwiększy się ich liczba.

Jz.

Wzrost produkcji zakładów rzemieślniczych

Osiągnięcia rzemiosła dolnośląskiego są coraz większe. Już rok ubiegły dał w porównaniu z rokiem 1945 12-krotną wartość produkcji rzemieślniczej roku 1945. Wkłady inwestycyjne rzemiosła w remonty lokali i urządzenia warsztatowe wyniosły za cały okres do 31-grudnia 1946 r. ok. 85 milionów zł.

Rzemiosło dolnośląskie zaprezentowało swoją produkcję na Wystawie Bydgoskiej, Targach Poznańskich i Targach Gdańskich. Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu, zorganizowana we wrześniu 1946 r. dostarczyła rzemiosłu w krótkim czasie towarów wartości ponad 100 milionów zł.

Duże znaczenie posiada ponad 100 zorganizowanych różnych spółdzielni pracy. Obecnie tworzone są tzw. Pomocnicze Spółdzielnie Cechowe, które są spółdzielniami o charakterze handlowo-rozdziałczym.

Rzemiosło dolnośląskie jest już całkowicie zorganizowane w 102 cechach branżowych, 25 cechach zbiorowych i w 13 powiatowych związkach cechów.

W okresie Trzyletniego Planu Odbudowy przewiduje się stały wzrost wartości produkcji, który w ostatnim roku realizacji Planu wzrość ma do 12 miliardów a wkłady inwestycyjne z funduszy samego rzemiosła do 260 milionów zł.



DZIURA W MOŚCIE

Nawierzchnia drewnianego mostu przy gmachu Województwa od dawna już wymagała gruntownej



naprawy, ale od pewnego czasu zaczęły się w niej wylamywać dziury, przez które po prostu widać Odrę. Dziury takie po paru dniach bywają latane kawałkami deski i wszystko jest już w „porządku” aż znów koło zbitejszego samochodu wytłame kawał zburzonego drewna.

Ostatnia dziura w moście wojewódzkim jest jednak takich rozmiarów, że mógłby przez nią wpaść

do wody nieuważny przechodzień. Czy tylko na to jeszcze czekamy?

ZOŁNIERZ NA DACHU

Kiedy pisaliśmy o tym jak się odbywa szaber i niszczenie niezajętych jeszcze domów w okolicach Krzyków i kiedy nie odnosiło to skutku wydało się nam, że pozostanie nam tylko zwrócić się o pomoc do pobliskiego DOW i przy pomocy wojska zapewnić ochronę tym budynkom. Teraz już się pewnie o tę pomoc nie zwrócimy.

W dniu wczorajszym o godz. 10 rano na dachu przewidzianej do remontu szkoły przy ul. Kutnowskiej siedziało czterech żołnierzy i siekierami wyrąbały całkowicie zdrowe belki i płaty. Obok stał wojskowy samochód i czekał na załadowanie „zdobytego” drzewa.

Nie wątpimy, że akcja ta była — „inicjatywą prywatną”. Dlatego podajemy numer samochodu U-006-785. Prokuratura wojskowa działa podobno bardzo sprawnie.

OSZCZĘDNOŚĆ NA CZASIE

W kasie tłok, jak jasna... błyskawica! Ogonek kilkakrotnie zakreślony a tu zdaleka już gwizdaje pociąg. Tłum faluje, krzyczy, ktoś wymyśla. Jeszcze dwa bilety zostały sprzedane. Pociąg już jest na stacji — a pasażerowie bez biletu, wściekłym wzrokiem patrzą „na szczęściwców” — którzy ładują się do wagonu.

Może jutro „pojadziem” — rzecze jeden znajomek do drugiego.

Tylko trzeba od rana wartować przy okienku biletowym.

Biedna kasjerekczka nie zawiniła, pisała, ale trudno wypisać tyle biletów, żeby wszyscy zdążyli do pociągu.



Czemu w tej Bystrzycy nie ma gotowych biletów, chociażby do kilku miejscowości?

Wilczkowice jako „królik doświadczalny“

Należy się spodziewać, że eksperyment da pomyślne rezultaty

Regionalna Dyrekcja Planowania Przestrzennego pracuje prawie od dwóch lat przeprowadzając studia nad wszystkimi dziedzinami życia na Dolnym Śląsku.

Jednym z działań jest także planowanie wsi i badanie stanu rolnictwa na obszarze naszego województwa oraz szukanie nowych dróg rozwoju. W tym celu Regionalna Dyrekcja przeprowadza doświadczalne planowanie na terenie położonym na południu od Wrocławia, na obsza-

rze najżyźniejszej równiny rolnej. Rejon doświadczalny obejmuje obszar około 650 m kw. Prace prowadzone od pół roku obejmują szeroki zakres badań struktury gleb, klimatu, geologii, regulacji gruntów, stosunków rolniczych i zaludnienia.

W badaniach biorą udział zarówno zainteresowane władze jak i fachowcy z Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Jednym z projektów, który spotkał się z wielką aprobatą i zrozumieniem jest stworzenie takiej wsi doświadczalnej, której idea jest układ polowy w ramach jednego zespołu gospodarczego, umożliwiający zmechanizowanie uprawy roli przy jednoczesnym zachowaniu własności indywidualnej.

Projekt ten przedstawił prof. dr W. Stys z Uniwersytetu Wrocławskiego i w chwili obecnej prowadzone są już prace nad realizacją tego planu. Jako obiekt doświadczalny wytypowano wieś Wilczkowice nadającą się pod wieloma względami do tego celu. Zniszczenia wsi sięgają 90 proc. co umożliwia całkowitą jej przebudowę, a drugim ważnym powodem jest położenie wsi w bezpośrednim rejonie obok Wrocławia, a więc dosko-

nałe gleby lessowe, bliskość linii komunikacyjnej itp.

Projekt prof. Stysia polega także na tym, aby ze względu na kryzys ludzki, który może doprowadzić do czasem przydziału gospodarce do ucieczki ludzi ze wsi do miast — zmontować w ten sposób układ pól, aby mogły być one całkowicie obsłużone przez traktory. Wieś zostanie podzielona na 3 zespoły, z których każdy posiadałby około 30 gospodarstw, a każde gospodarstwo 10 ha ziemi. Rolnicy podlegaliby przymusowi polowemu, to znaczy, że wszyscy w danym roku uprawiali by tę samą roślinę. Wspólna praca w polu, wspólne zasiewy doborowym ziarnem, a zbiera każdy do własnej stodoły. Byłaby to jak gdyby kolektywna gospodarka z zachowaniem własności prywatnej. Spodziewać się należy, iż projekt prof. Stysia będzie chociaż w 1/3 części zrealizowany w przyszłym roku.

I na piętrach kradną

Na terenie miasta Legnicy grającej szajka złodziei, której specjalnością jest okradanie mieszkań na piętrze.

Jeden z bandy zostaje przed upatrzonym domem na ulicy, jeden w klatce schodowej, a trzeci wstępuje na ostatnie piętro, i aby przekonać się, czy w mieszkaniu nikogo nie ma, zwykle lekko puka w drzwi. W wypadku zastania kogoś w mieszkaniu, zapytuje o kogoś.

Ostatnio ogołocono kilka mieszkań przy ul. Parkowej.

Mamy nadzieję, że szajka wpadnie wkrótce w ręce M. O.

Młodzież krzewi kulturę na wsi i... repolonizuje miejscowości

Przebywająca na wakacjach na Ziemiach Odzyskanych młodzież nawiązała ścisły kontakt z miejscową ludnością polską i młodzieżą wlejską osiedloną na Ziemiach Odzyskanych.

Na Dolnym Śląsku i na Mazurach OM TUR-owcy, ZWM-owcy, harcerze i WICI-owcy postanowili usunąć ostatnie ślady niemieczyny, niszcząc pozostawione jeszcze gdzieś niedługo napisy w języku niemieckim na drogowskazach, stare reklamy firm itp. Akcja ta dała doskonałe wyniki. Dziś trudno się doszukać na tych terenach śladów niemieczyny.

Dobrym przykładem wysiłku młodzieży w krzewieniu kultury polskiej stanowi akcja w pow. piskim na Mazurach. Na terenie tego powiatu w miejscowości Orzysz, młodzież ZNMS-u zorganizowała ośrodek sportowo-szko-

leniowy. Zetknawszy się z miejscową ludnością polską, zbadawszy ich ciężkie warunki, postanowiono przeprowadzić zbiórkę książek szkolnych oraz lekarstw dla apteczek szkolnych.

W wyniku akcji zebrano 1.200 podręczników szkolnych, 1.000 zeszytów oraz okazałą ilość lekarstw. Ponadto zorganizowano ruchomą bibliotekę, która obsługiwać będzie kilka gmin.

Największe skupienie autochtonów w powiecie ząbkowickim

Na terenie powiatu ząbkowickiego w stosunku do innych znajduje się największa ilość autochtonów, gdyż zamieszkuje ich ogó-

KAŁAWSK. Na terenie tutejszego miasteczka znajduje się zakład impregnowania słupów teletechnicznych (do wysokiego napięcia) dawnej firmy niemieckiej Grätschel.

Zakład ten jest nieczynny, częściowo zdekompletowany. Koszt remontu oblicza się na ca. 1.300.000 zł. Zjednoczenie Energetyczne na Okręg Dolnośląski w Jeleniej Górze, wydzierżawiło go od Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze. Impregniałnia wybudowana jest łącznie z cztero-gatowym tartakiem i posiada wspólną lokomobilę parową. Remonty już rozpoczęły się w sierpniu br.

Sprawę „meblową“ w Jeleniej Górze wzięły w swe ręce Zw. Zawodowe

Na ostatnim plenarnym zebraniu PRZZ w Jeleniej Górze wybrano jeszcze trzech nowych przedstawicieli Zw. Zaw. do Komisji Odwoławczej.

Dlaczego krosna w Lubaniu stoją beczynnym

Lubań był przed wojną sławnym szeroko ośrodkiem produkcji chusteczek do nosa. Był wielką centralą krosien. Krosna te do dnia dzisiejszego są w znacznej części zmagazynowane i... niszczone.

Podobno są rezerwowane dla Przemysłu Włókienniczego. Ale nim taka wielka maszyna, jak Przemysł Włókienniczy uruchomi warsztaty, czy nie byłoby racjonalniej rozdzielić je (nawet w formie dzierżawy) drobniejszym producentom-fachowcom, którzy by sami znaleźli przy nich pracę (a jest ich wielu ze wschodu), kształtali czeladników i zwiększali popyt na rynku wewnętrznym i konserwowali maszyny. Dziś jest potrzebny każdy nowo-uruchomiony warsztat, każdy nowy produkt pracy ludzkiej. Czy więc krosna w Lubaniu w dalszym ciągu będą leżały na składzie beczynnym?

Kursy rysunku i malarstwa

W Jeleniej Górze Ognisko Kultury Plastycznej, istniejące przy Zw. Zaw. Polskich Artystów Plastyków organizuje kursy rysunku i malarstwa. Kursy rozpoczną się w najbliższym czasie, obecnie przyjmowane są zapisy wszystkich chętnych.

Zapisy odbywają się w lokalu Zw. Zaw. Art. Plastyków w Jeleniej Górze, ul. Chopina 3, I p. („Gospoda Artystów“), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 17 do 19 wiecz.

Zadaniem ich będzie branie udziału w pracach Komisji i obrona świata pracy przed niesłusznym i zbyt wysokim oszacowaniem mebli niemieckich przez Obw. Urząd Likwidacyjny.

„Meblowa sprawa“ jest na terenie Jeleniej Góry sprawą b. poważną, która musi być wreszcie uregulowana. Na to czeka ponad 20 tys. zrzeszonych robotników.

Obw. Urząd Likwidacyjny musi stosować wszystkie możliwe ulgi dla płatników pracujących, którzy niewiele zarabiając, nie są w stanie zapłacić za meble sumy kilkudziesięciotysięcznej. Nikt się nie wymawia od płacenia, ale OUL powinien brać pod uwagę również możliwości płatnicze świata pracy i wartość użytkowanych przez nich urządzeń mieszkaniowych.

Jz.

Warzyw nie zabraknie

Komisja Osiedleńcza, współpracująca ściśle z powiatowym oddziałem Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu przekazała ostatnio na akcję ogrodnictwa 84 obiekty, zweryfikowała 120 gospodarzy oraz przeprowadziła lustrację w 480 obiektach ogrodniczych. Rozprowadziła ona poza tym pomiędzy 176 właścicieli gospodarstw ogrodniczych nasiona warzyw, pochodzących z dostaw UNRRA.

9-cioletni chłopiec ukradł książkę w księgarni

Do księgarni Sp. Wyd. „Wiedza“ w Jeleniej Górze, przyszedł pewnego dnia mały chłopiec, który wybrał sobie książkę, zapłacił i pozostał jeszcze przez pewien czas w księgarni.

Korzystając z tego, że cały personel zajęty był załatwianiem klientów, porwał z kontuaru jedną książkę i szybko wyszedł na ulicę. W księgarni jednak zauważono zaraz kradzież i młodocianego złodziejszka schwytano.

Chłopiec odprowadzony na milicję, nie wiedział początkowo gdzie mieszka, ani jak się nazywa. Po kilku godzinach wskazał adres domu.

Zapewne rodzicom nie było przyjemnie — gdy dowiedzieli się o „wyczynach“ synalka.

KINA w Dzierżoniowie

PIAST: Film prod. szwedzkiej „Skandal“ — dramat miłosny. Początek seansów o godz. 18 i 20-tej.

KINA w Bielawie
SŁOWIANIN: Film prod. szwedzkiej „Płonąca zagłada“. Początek seans. o godz. 18 i 20-tej.

LUDOWE: Film prod. szwajc. „Ostatnia szansa“ z życia uciekinierów. Początek seans. 18 i 20-tej.

KINA W JELENIEJ GÓRZE

„Lot“ (ul. Pocztowa) — film prod. francuskiej „Noc grudniowa“.

„Marysieńka“ (ul. 1 Maja) — film prod. szwedzkiej „Droga do nieba“. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

„Tatry“ (ul. Pańska) — film prod. polskiej „Kochaj tylko mnie“. Początek seansów o godz. 16 i 18, w niedzielę i święta o godz. 16, 18 i 20.

ODZIELNY
SOCJALISTYCZNY
PRZEGLĄD

SPORT

Amerykanin Gordon
skacze o tyczce
4,65 m.

Bawiąca w Europie drużyna lekkoatletów USA startowała ostatnio w stolicy Norwegii.

Na zawodach tych Gordon (USA) uzyskał doskonały wynik w skoku o tyczce 4 m. 65 cm.

W biegu na 100 m. Dollard (USA) uzyskał czas 10,6 sek.; 400 m. 1) Guida (USA) 49 sek.

Tabela rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej

	Gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	13	25	92:6
2. Polonia W-wa	13	21	64:22
3. Polonia Byt.	13	19	49:24
4. KKS Poznań	13	15	63:24
5. Polonia Św.	13	13	29:31
6. Szombierki	13	11	25:34
7. Skra	14	10	31:52
8. Ognisko	14	8	27:100
9. Motor	14	0	14:103

GRUPA II.

	Gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	15	24	67:17
2. AKS	15	24	49:18
3. Rymer	14	20	50:33
4. RKU	15	18	33:28
5. Gedania	15	16	45:37
6. Radomiak	15	15	41:30
7. Pomorzanie	15	15	34:38
8. ZZK	15	9	29:59
9. Orzeł	15	8	26:47
10. Grochów	15	1	17:48

GRUPA III.

	Gier	pkt.	st. br.
1. Warta	14	24	61:16
2. Garbarnia	13	22	48:15
3. ŁKS	13	21	55:19
4. Lublinianka	13	14	34:35
5. Tęcza	14	13	26:35
6. Czuwaj	13	10	16:28
7. WMKS	14	10	23:40
8. KKS	13	6	18:45
9. PKS	13	0	8:56

Porażka i zwycięstwo mistrza świata

Podczas kolarskich zawodów sprinterskich o „Grand Prix” Londynu, rozegranych na torze Herno Hill, tegoroczny amatorski mistrz świata, Anglik Reg Harris, doznał sensacyjnej porażki, przegrywając w finale z mistrzem Holandii Bijsterem. Zwycięzca

Wisła w Jeleniej Górze

W drugiej połowie września przyjedzie do Jeleniej Góry najpoważniejszy kandydat na piłkarskiego mistrza Polski, krakowska „Wisła”, która pozostanie tu przez dwa tygodnie na obozie kondycyjnym.

W czasie swego pobytu w Jeleniej Górze zawodnicy „Wisły” rozegrają 3 mecze piłki nożnej: w Jeleniej Górze, w Wałbrzychu i we Wrocławiu.

Jednym z przeciwników krakowskich graczy będzie cieplicki „W. U. Z”.

Da Rui w szpitalu

Reprezentacyjny bramkarz Francji i jeden z najlepszych na świecie Jullon Da Rui, uległ ubiegłej niedzieli kontuzji nogi i przewieziony został do szpitala.

Wypadek miał miejsce na meczu mistrzowskim Roubaix — Lille.

KS OM TUR - Ślęza 6 : 5 (5 : 1)

JELEŃ GÓRA. W towarzyskim spotkaniu w piłce nożnej pomiędzy miejscowymi klubami „OM TUR” i „Ślęza” nieznaczne zwycięstwo uzyskali OM TUR-owcy, którzy pokonali swoich przeciwników w stosunku 6:5, do przerwy 5:1. Gra stała na słabym poziomie.

uzyskał w tym biegu doskonały czas 12,2 sek.

W ten sposób Holender zrewanżował się Harrisowi za przegraną w finale mistrzostw świata.

Bijster niedługo cieszył się swym sukcesem, gdyż już w następnym spotkaniu międzynarodowym Harris potwierdził swą wyższość, wygrywając wyścig o nagrodę im. Bailey’a — znanego dawniej kolarza.

Zawody te odbyły się na torze Parc de Princes w Paryżu. Wzięła w nich udział doborowa stawka zawodników zagranicznych, m. in.: Francuz Henri Sensever, Włoch Mario Ghella, Holender Bijster, Belg Pauwels — wszyscy mistrzowie swych krajów. Konkurencja była więc b. silna.

Po zwycięstwie w pierwszym półfinale nad Włochem Ghellą, Harris spotkał się w finale z Holendrem Bijsterem.

FTC w Polsce

Znana węgierska drużyna piłkarska Ferensvarossi Torna Club, z którą petraktację prowadził chorzowski AKS w sprawie przyjazdu do Polski, otrzymała zezwolenie na przyjazd. Węgrzy bawić będą od 9 — 18 bm.

Dziś gra Śląsk z Krakowem o puchar śp. Kaluży

Kpt. Śl. OZPN Alfus ustalił już skład reprezentacji Śląska na czwartkowy mecz o puchar ś. p. Kaluży w Krakowie z Krakowem.

Reprezentacyjna jednostka Śląska na mecz z Krakowem jest identyczna z drużyną, która walczyła z repr. Bukaresztu w Katowicach: w bramce — Janik; obrona — Siwy, Michalski, pomoc — Gaździk, Piec II, Wieczorek; atak — Górecki, Bąk, Spodzieja; Cieślak, Barański.

sterem, który pokonał w drugim półfinale mistrza Francji Sensevera. W finale Anglik odniósł nadszperkowanie latwe zwycięstwo nad swym niedawnym „romcą”, przebijając ostatnie 200 m w 12,8 sek.

W klasyfikacji końcowej zawodów kolejność była następująca: 1. Harris (Anglia), 2. Bijster (Holandia), 3. Sensever (Francja).

W Poznaniu rozpoczęły się mistrzostwa w boksie

W okręgu poznańskim rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa w boksie.

W pierwszym spotkaniu, które odbyło się w Ostrowie poznański KKS doznał dotkliwej porażki w meczu z „Ostrowią” w stosunku 3:13.

Nowy rekord szybowcowy

W locie treningowym na lotnisku szybowcowym w Aleksandrowie pilot szybowcowy Józef Jankowski zdobył nowy rekord wysokości na szybowcu, wynoszący 3800 metrów.

Wyczynem tym Jankowski pobili osiągnięty niedawno przez siebie rekord Polski, wynoszący 3600 metrów.

Zima nie przyniesie ograniczeń w ruchu osobowym i towarowym

Pomimo ciężkiej pracy, jaka czeka kolej w okresie jesiennym i zimowym, ruch pasażerski nie będzie ograniczony.

PKP przygotowuje się bardzo energicznie do wykonania zwiększonych zadań jesiennych. W warsztatach kolejowych, w których przerabia się obecnie około 7 tys. platform na wagony, wprowadzono akordową pracę w godzinach nadliczbowych.

NOWY Konkurs Piłkarski KTO WSKAŻE ZWYCIĘZCÓW

w meczach o wejście do Klasy Państwowej

Każda trafna odpowiedź otrzymuje nagrodę 1000 z.

Stosunek bramek obowiązuje tylko w jednym spotkaniu.

KUPON KONKURSOWY

Rozgrywki w dniu 7 września 1947 r.

Polonia (Byt.) — Wisła	
Ognisko — KKS	
Polonia (W-wa) — Polonia (Świdnica)	
Szombierki — Motor	
AKS — Grochów	
Cracovia — Rymer	
Gedania — Radomiak	
Orzeł — ZZK	
RKU — Pomorzanie	
Garbarnia — ŁKS	
Warta — Czuwaj	
Lublinianka — PKS	
Tęcza — KKS Olsztyn	

Nazwisko i imię

Adres

WARUNKI KONKURSU

W miejsce kropek należy wpisać typowanego zwycięzcę, poza tym należy podać stosunek bramek tylko w spotkaniu Polonia (Byt.) — Wisła. Należy podać wynik ogólny tego spotkania i do przerwy. W pozostałych rozgrywkach stosunek bramek nie obowiązuje. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. Za każde trafne rozwiązanie redakcja „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” wypłaca 1000 złotych. Każdy Czytelnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy kierować pod adresem redakcji „Kurier”, Wrocław, ul. Wierzbowa 30, do dnia 6 września włącznie. Decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs sportowy”.

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Warsztatach Głównych Wrocław-Nadodrze.

Blisze informacje i ślepy kosztorys otrzymać można za zwrotem kosztów własnych (300 zł.) w Wydziale Mechanicznym DOKP Wrocław pokój 201 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na instalację centralnego ogrzewania” składać należy w terminie do 15. 9. 47 r. do godziny 12-tej do skrzynki ofert w gmachu Dyrekcji, w którym to dniu o godz. 13-tej nastąpi otwarcie przetargu.

Do oferty dołączyć należy kwit w złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy wpłaconej w Kasie jednej z DOKP.

Dyrekcja zastrzega sobie wolny wybór oferenta, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa do roszczenia jakichkolwiek odszkodowań.

3158 Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

Przetarg na remont kotłó

Dyrekcja Elektrowni Miejskiej m. Wrocławia ogłasza powtórnie przetarg nieograniczony na remont 4 kotłów wodnorurkowych o powierzchni ogrzew. ok. 400 m² i ciśn. 14 atm. Oferty z ważnością 15-dniową należy składać do dnia 12 września rb. godz. 12, w której nastąpi ich rozpatrzenie. Oferty należy składać w kopertach zalakowanych z napisem oferowanej roboty łącznie z dowodem złożenia wadium w wysokości 1 proc. ceny ofertowej w papierach pupilarnych lub w gotówce w KKO we Wrocławiu na rachunek Elektrowni Miejskiej.

Podkładki ofertowe, warunki dostawy i inne informacje można otrzymać w biurze Dyrekcji (Rynek 9).

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, zmniejszenia ilości robót, podziału ich pomiędzy firmy i unieważnienia przetargu bez uznania pretensji firm do odszkodowania.

Wrocław, dn. 1. 9. 1947 r.

3150 Elektrownia Miejska m. Wrocławia

„ROKITA”

Sztandarowa Fabryka Chemiczna Półfabrykatów Organicznych w Brzegu Dolnym k/Wrocławia, pow. Wołów

ogłasza przetarg nieograniczony

na doprowadzenie wody studziennej w ilości 370 m³/godz. dla użytku gospodarczego Fabryki Sztandarowej „Rokita”.

Oferty w zalakowanych i nieprzejrzystych kopertach z napisem: „Oferta na doprowadzenie wody studziennej” należy składać w Kancelarii Głównej Fabryki.

Wadium w wysokości 1% sumy kosztorysowej należy wpłacić na konto Nr 365 Fabryki „Rokita” w Banku Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Wrocławiu wzgl. dołączyć do oferty list gwarancyjny.

Do oferty należy dołączyć:
a) Kwit na wpłacone wadium wzgl. list gwarancyjny;
b) Odpis świadectwa przemysłowego;
c) Wyciąg z rejestru handlowego;
d) Zaświadczenie o wykupieniu Premii Pożyczki Odbudowy Kraju.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 19 września br. o godz. 10-tej w pok. Nr 34 budynku administracyjnego Fabryki.

Kosztorysy ślepe oraz spis techniczny otrzymać można u Kierownika Kancelarii Głównej a blisze informacje u Kierownika Wydziału Mechanicznego.

Zarząd Fabryki zastrzega sobie prawo:

1) unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań;
2) wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu;
3) zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót przewidzianych kosztorysem za oddzielną umowę.

3157

Ryby żywe i śnięte

Spółdzielnia Rybacka

Kuźnice 58 tel. 563 Roosevelt 7.

3156

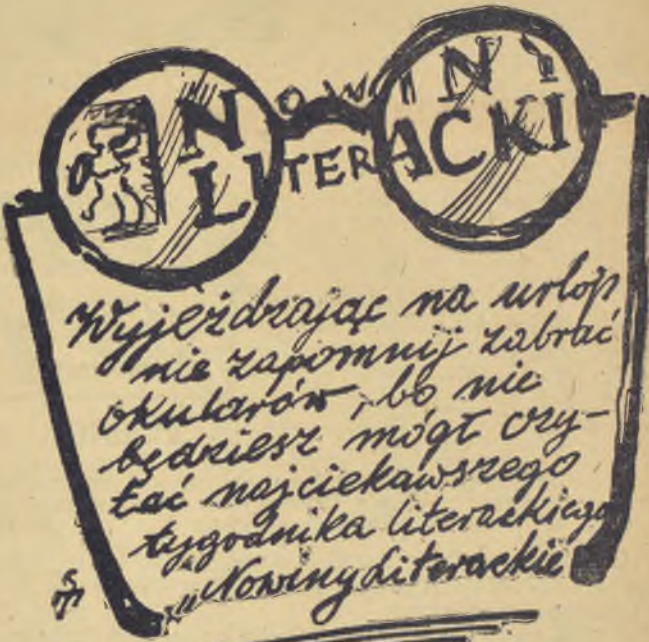
F-ma Radio Megohm

ST. GUZIK

Wrocław, Plac Solny 8

Poszukuje samodzielnych radiotechników. Warunki do omówienia na miejscu.

3091



OGŁOSZENIA

Biuro Transportowe „Gigant” — Wrocław, ul. Pomorska 7, tel. 195. (2884)

Unieważniam skradziony paszport do St. Zjednoczonych, efidefic i dokumenty wojskowe, na nazwisko Geller Jonas. (3153)

Unieważniam zgubione zaświadczenie wydane przez RKU w Świdnicy na nazwisko Rochwerger Dawid. (3152)

Unieważniam zagubioną kartę RKU Wieluń oraz potwierdzenie zameldowania na nazwisko Mateusiak Rudolf. (3151)

Unieważniam zagubione zaświadczenie z gminy Glusk, odcinek meldunkowy z Jeleniej Góry na nazw. Szumińska Władysława, zam. Jelenia Góra, Kopernika 2. (3149)

Unieważniam skradzione dokumenty tj. kenkartę i odcinek zameldowania na nazwisko Soliwoda Stanisława ur. 5. XI. 1897 r. zamieszkała w Jeleniej Górze, Okrzei 6/4. (3148)

Unieważniam zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Cecot Zofia. (3155)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną nr. 4249, wydaną przez RKU Busko-Zdrój, legitymację służbową nr. 1568, wydaną przez Wydział Drogowy w Sycowie, oraz świadectwo moralności wydane przez gminę Góry, pow. Pińczów na nazwisko Zachariasz Stanisław, zam. Syców, Kępińska nr. 46. (3144)

Fachowe naprawy i remonty wszystkich maszyn biurowych, uskuteczniają warsztaty naprawy Wrocław, ul. Poniatowskiego 18, dojazd tramwajem 6. (3146)

Stolarzy przyjmie Fabryka Wyróbów Drzewnych, Wrocław, Ustronie 3 za nr. 182 Stalina. (3145)

Poszukuje: Janiczka Józefa, żona Irena, zam. Cieplice, ul. Gdańska 19. (3147)

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”

Wydawca: Spółdz. Wyd. Wiedza

Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30, telefon 623 i 117. Konto PKO VIII 103.

Redaktor: Bronisław Winnicki

Drukarnia „Wiedza”, Wrocław, F 1908

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM

Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”

Oddział Dolnośląski

Wrocław - Wierzbowa 30, tel. 117

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce oraz przeprowadza wszelkiego rodzaju kampanie ogłoszeniowe.

Istniejące przy Biurze Ogłoszeń i Reklamy POGOTOWIE GRAFICZNE

Opracowuje graficznie wszelkie reklamy i ogłoszenia.

wykonuje:

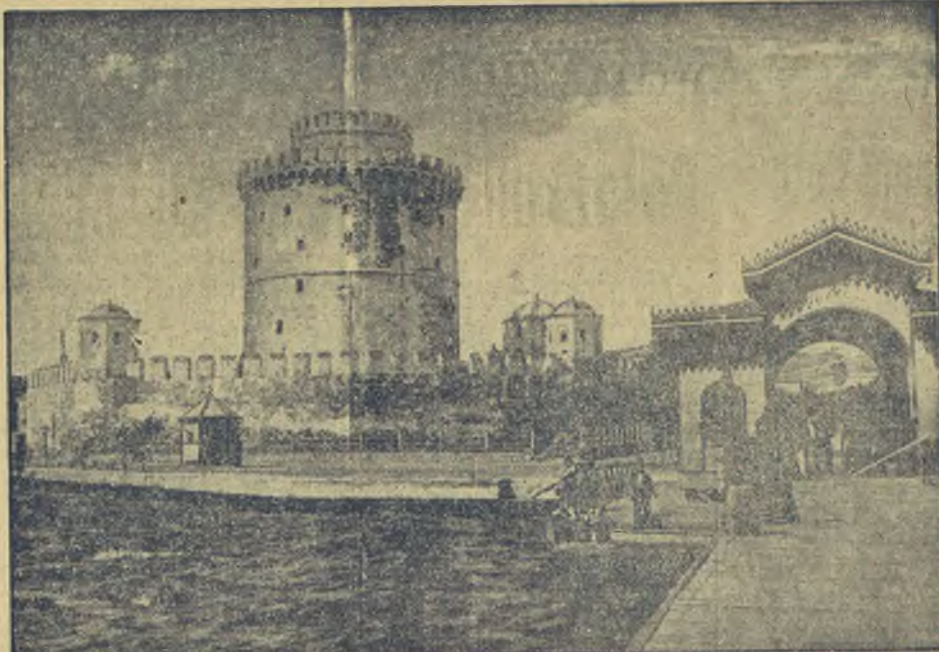
ilustracje
afisze
ulotki
etykiety
nalepki i t. p.

Udziela bezpłatnie porad technicznych w zakresie akcji propagandowo-reklamowej.

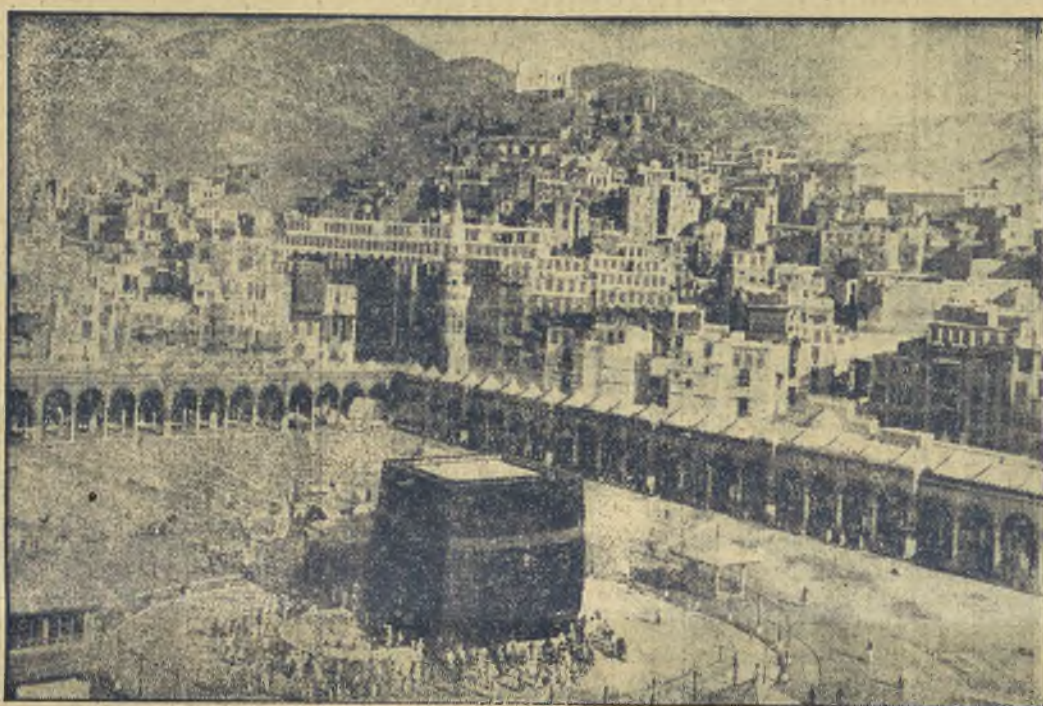
Świat i ILUSTRACJI



W Kłodzku do dnia dzisiejszego zachowały się fortyfikacje



Zmiana rządu wcale nie wpłynęła na uspokojenie Grecji. Groźne bastiony portu w Salonikach przypominają, że na Peloponezie wra.



Mekka, miejsce pielgrzymek wszystkich mahometan może zachwyć swoim malowniczym położeniem oko każdego turysty.



Fragmenty architektoniczne Kłodzka

WITOLD POPRZECKI Stefanek ma 14-cie LAT

Powieść współczesna

Na pogrzeb ojca p. Bojanowskiego wybrała się jego koleżanka biurowa p. Cichoniowa w towarzystwie swej przyjaciółki, malarki Łodygowskiej.

Talerz, który właśnie wędrował do mycia — z brzękiem wypadł z rąk oniemiałej kobiety i rozbił się w kawałki na kamienną posadzkę w kuchni.

— Co też pan wygaduje! — oburzyła się. — Pan, człowiek inteligentny, na dobrej posadzie, z takiej rodziny! Pan by się ożenił ze mną, z prostą kobietą? Niechże pan sobie nie żartuje, bo to i nieładnie.

— Moja Józefowo... Ja chcę mieć żonę, której mogę być pewny, że będzie dobra i dla mnie i dla mego syna. Żonę, która potrafi gospodarstwo poprowadzić i oszczędnie i przyzwolnie. Inteligencja żony mnie nie potrzebna, bo ja swoją mam i ta musi wystarczyć na nas oboje. Zresztą — ciągnął spokojnie, widząc, że Józefowa jest tak zaskoczona podobną propozycją, że sama nie wie, co ma odpowiedzieć — ja nie mówię, że to ma być dziś, czy jutro. Trzeba się nad tym zastanowić i dziś nie wymagam odpowiedzi od Józefowej... To by był zresztą dla mnie wielki wygrany los na loterii życia, a nie dla Józefowej, której by się patrzył młodszy ode mnie...

— To... to nie — zaprotestowała słabo — ale...

— Ale co?

— Ale namyśleć się to bym chciała. Małżeństwo to nie spacer w niedzielne popołudnie, tylko sakrament — odpowiedziała w zamyśleniu.

A więc nie odmówiła: To była główna myśl Bojanowskiego, gdy opuścił kuchnię, aby nastawić radio i posłuchać ostatnich nowin ze świata. Tym razem jednak zamiast nowin — słuchał muzyki tanecznej i — może po raz pierwszy po wojnie — ogromnie mu się podobała.

W takt jakiegoś walczyka przespacerował się po pokoju, a nawet, o lekkomyślności! zakreślił kilka razy w koło. Dopiero w tej chwili spostrzegł się, że drzwi od pokoju Stefanek są otwarte.

Na szczęście jednak Stefanek siedział tyłem do drzwi i niczego nie mógł zobaczyć.

Tymczasem Józefowa, wyjąwszy ze swoich pamiętek zdjęcie pani Alusi nieboszczki, wpatrzyła się w nie i — zamyśliła się głęboko.

Prawda to, że ta kobieta umarła już dawno, że nie mogłaby mieć pretensji, że jej mąż nie dochował wierności w żałobie. Przecież to już czwarty rok upłynął od czasu, jak z Oświęcimia przysłano jej prochy i zawiadomienie o śmierci.

Przez ten czas — ona to może stwierdzić najlepiej — pan Bojanowski na żadną inną nie spojrzał. Dom - biuro, biuro i dom — to była oś, po której posuwało się jego szare życie. Nie jedna kobieta dziwiła się, że taki inteligentny człowiek nie żeni się powtórnie, nie jedna miała na to ochotę.

A on nic. Po śmierci żony nikt go nie słyszał, żeby się śmiał tak wesoło, jak dawniej, żeby śpiewał, co tak bardzo lubił. Spierać się, owszem spierał, to o to, to o tamto, ale też nie wesoło to były jakieś spory, skoro nigdy przy nich śmiechu nie było.

Ale oczy zmarłej, choć patrzyły tak mądrze — nic wyczytać nie dały...

Wspominała też swego nieboszczyka męża, który dwa lata wszystkiego z nią żył i przeniósł się do wieczności, przecie zostawił po sobie dobre wspomnienie, bo też i rzadkiej dobroci to był człowiek. Proste było chłopisko i ciemne, jak tabaka w rogu, ale nikt o nim złego słowa powiedzieć nie potrafił.

Nawet pani Alusia ogromnie szanowała nieboszczyka Józefa i bardzo go żałowała, a po jego śmierci namówiła Józefową do służby, żeby — jak mówiła — „łatwiej było Józefowej zapomnieć w pracy o nieszczęściu”...

Tak! Może właśnie ze względu na panią Alusię nie należało by panu Henrykowi odmawiać... A poza tym... jakież to inteligentny człowiek. Takiego każda kobieta może tylko zazdrościć.

I tak się to stało, że kiedy tegoż jeszcze wieczoru Bojanowski po raz drugi podniósł tą samą kwestię — Józefowa odpowiedziała po chwili milczenia:

— Ha! Niech pan da na zapowiedzi...

VIII. „Trzeba umieć być energicznym...”

Od śmierci pułkownika ksiądz prałat ani razu nie zajrzał do domu Bojanowskich. Dochodziły go wprawdzie różne słuchy: najpierw, że Henryk stracił posadę, później doszła go wieść o aresztowaniu Antoniego. Ta druga wiadomość zaniepokoiła go ogromnie, przekonawszy się jednak, że nic w tej sprawie zrobić nie można — staruszek wrócił do swych rozmyślań wśród książek.

U Bojanowskich nie pokazywał się jednak nadal, a to dla tej prostej przyczyny, że skoro żaden z nich nie uważał go za stosowne odwiedzić jego, człowieka bądź co bądź starszego, z jakiegóż racji iść do nich i jeszcze raz rozdrapać bolesne wspomnienia po stracie najlepszego przyjaciela?

Nie poszedł i tak upłynął chyba więcej, niż miesiąc.

Przez ten czas nie zdarzyło się ani razu, żeby wobec zbliżającego się wieczoru ksiądz prałat nie obejrzał się za kapeluszem, żeby się nie zabierał do wyjścia. Nie raz nawet ubrał się, wyszedł przed próg plebanii, przystanął i — zły na siebie samego — wracał do domu.

Nie miał przecież do kogo iść! Pułkownik już w grobie i nigdy więcej w karty z nim nie zagra...

Wielkie też było zdziwienie staruszka, kiedy pewnego wieczoru zobaczył ni mniej, ni więcej, tylko samego Henryka w jego własnej osobie.

— No... śmierci bym się prędzej spodziewał, niż ciebie — oznajmił szczerze na powitanie. — Coś się musiało stać i to bardzo ważnego: Siadajże, siadaj i mów, co cię do starego dziada sprowadziło...

Henryk ze swobodą dyplomaty pytywał najpierw bardzo troskliwie o zdrowie księdza prałata, po tym przerzucił rozmowę oczywiście na politykę, ale staruszek przerwał mu wykład w pół słowa:

— Chyba nie po to przyszedłeś, żeby mi tłumaczyć różnicę ustrojową między Polską a Czechami? Mów krótko, pocoś przyszedł, boć przecież nie na rozmowę o polityce?

— Istotnie. Przyszedłem z wielką prośbą do księdza prałata, jak do dobrego przyjaciela naszej rodziny, bo choć nie narzucam się ze swoją przyjaźnią, to jedynie dlatego, że ksiądz prałat zajęty, a ja również nie jestem wolny.

— Czy to prawda, żeś stracił posadę? — przerwał te wyrzucenia staruszek.

— Nic podobnego. Nie tylko nie straciłem posady, ale poprawiono mi warunki. Tylko, że było to połączone z wymówieniem z dotychczasowej posady, więc może ktoś źle zrozumiał, co ksiądz prałat informował. Zresztą przychodzę do księdza prałata z dowodem, że naprawdę lepiej mi się powodzi.

Ksiądz podniósł brwi do góry, jak zwykły czynić, gdy nie tylko nie dowierzał słowom, które słyszał, ale spodziewał się poza nimi jakiegóż zupełnie innej prawdy. „Słowa służą niektóremu do ukrycia myśli...” — przypomniał mu się aforyzm jakiegoś mądrego człowieka.

— Chodzi mi mianowicie o to, że chciałem się żenić. Gospodarstwo mi upada, syn się marnuje bez troskliwej opieki, dom opustoszał, bo jak ksiądz prałat zapewne wie, Antoniego aresztowano za handel walutami — słowem, wszystko skłoniło mnie do tego, żeby po raz drugi wstąpić w związki małżeńskie i w tej sprawie właśnie pozwoliłem sobie niepokoić księdza prałata...

— A toś mnie zaniepokoił naprawdę: — stwierdził półżartem staruszek. — Któż to jest ta wybrana twego serca, bo nie wątpię, że przede wszystkim miłość cię skłania do tego kroku?

— Ha! Zapewne, że nie jest mi obojętna, bo bym się z nią nie żenił, ale to jest raczej małżeństwo z rozsądku. To nasza dotychczasowa służąca Józefowa...

Ksiądz wydał wargi i zamilkł, jakby mu ten szczegół mowę odebrał, a tymczasem Bojanowski, korzystając z tego milczenia, mówił dalej:

c. d. n.